

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja przyjmuje od g. 10-12 i od 13-14, wieczorem od godz. 20-ej. Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Administracja czynna od g. 9-20, w niedziele i święta od godz. 12 - 13. „DZIENNIK WILEŃSKI” wychodzi codziennie.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.187.

PRENUMERATA mies. z odnośnieniem i przesyłką pocztową zł. 3 gr. 50, zagranicą zł. 7. OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. 1-szpalt, w tekście 40 gr. (zamiejscowe 60 gr.) przed tekstem 30 gr. (zam. 40 gr.), za tekstem 12 gr. (zam. 15 gr.), cyfrowe i tabelaryczne 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Komunikaty instyt. społecz. za wiersz tekstu 30 gr. Układ ogłoszeń przed tekstem i w tekście 4-ro szpalt, za tekstem 8-mio szpalt. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

TRADYCYJNĄ NOC SYLWESTROWĄ NAJLEPIEJ SPĘDZIĆ MOŻNA W SALACH GÓRNEJ i DOLNEJ Restauracji «St. Georges»

Zamówienia na stoliki przyjmuje Zarząd Restauracji.
Do kolacji przygrywać będą dwa najlepsze zespoły muzyczne.

A JEDAK
HERBATA
„Z KOPERNIKIEM”



JEST
NAJLEPSZĄ
ŻADAĆ
WSZĘDZIE.

Proces o zabójstwo Kirowa.

W całym Związku Sowieckim trwa w dalszym ciągu „czystka” w organizacjach komunistycznych w związku z wykrytymi spiskami przeciw władzy sowieckiej. Zastosowane zostały nadzwyczajne środki ostrożności celem niedopuszczenia, aby ktokolwiek ze spiskowców zdołał uciec zagranicę. To też pociągi, które przychodzą na granicę sowiecką, są puste. Również wprowadzono surową kontrolę nad pasażerami udającymi się do Rosji Sowieckiej, a na granicach wzmocniono ochronę.

W dalszym ciągu toczy się proces 14 spiskowców, członków grupy „Leningradzkiego centrum”. Oddziały milicji sowieckiej (G.P.U.) i wojska bronią wstępu do gmachu wojskowego Sądu Okręgowego w Leningradzie.

Proces prowadzony jest przy drzwiach zamkniętych. Właściwie jednak wyrok na 14 spiskowców został już wydany, a sam proces ma raczej charakter formalny.

Ponieważ za zdradę ojczyzny przewidziana jest jedna kara, śmierć i od niej niema apelacji — nie ulega wątpliwości, że uczestnicy spisku zostaną rozstrzelani. Nie jest wiadomy los innych uczestników spisku, którzy zostali wyłączeni ze sprawy. Mimo bowiem nastrojów opinii publicznej, jakoby niesłuchanie wrogo ustosunkowanej do spiskowców, wydaje się, że zostaną oni zesłani do miejsc odosobnienia.

Również los Zinowiewa i Kamieniewa nie jest dokładnie znany. Według jednych wiadomości — zostali oni już zesłani, według innych — przebywają dotąd w Moskwie i znajdują się na wolności, ale pod nadzorem. Charakterystycznym jest, że oficjalne koła sowieckie, które dotąd o-

skarżały o spisek przedewszystkiem Zinowiewa i grupę jego zwolenników, obecnie szczególny nacisk kładą na to, że spisek był inspirowany i kierowany przez obce mocarstwo. Pisz się wiele o tajemniczym konsulu, który był jakoby patronem spisku.

„Izwiestja” twierdzą, że Nikołajew otrzymywał poparcie konsula w zamian za dostarczanie mu informacji szpiegowskich. Chciał on wraz ze swymi współnikami natchnąć pa-

stwa burżuazyjne (jak twierdzą „Izwiestja”) nowymi nadziejami na możliwość interwencji. Pismo zaznacza, że zdrajców wewnętrznych należy tak traktować, jak najemnych zabójców. Są to bowiem dywersanci z szeregów rewolucyjnych.

„Prawda” zarzuca spiskowcom, że sprzedawali „ojczyznę sowiecką” i szykowali armaty imperjalistów na Związek Sowiecki. Cała prasa sowiecka zapowiada dalsze surowe represje.

Wszyscy oskarżeni skazani na śmierć Wyrok wykonano.

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi z Moskwy, że ogłoszono tam komunikat o wykonaniu 14 wyroków śmierci, w tej liczbie na Nikołajewa.

Komunikat sowiecki oświadcza, że rozstrzelani należeli do tajnego ugrupowania kontrrewolucyjnego, działali na rzecz interwencji zbrojnej obcych mocarstw, a Nikołajew odwiedził jednego z konsulów w Leningradzie i wziął od niego 5000 rubli.

O polityce Niemców w r. 1935. Co mówią Neurath, Goering i Goebbels?

BERLIN, (Pat). Z okazji nadchodzącego nowego roku wybitni przedstawiciele nowych Niemiec ogłosili w prasie swe opinie o obecnej sytuacji politycznej w Niemczech.

Minister spraw zagranicznych Neurath pisze: Postępująca coraz bardziej konsolidacja narodu niemieckiego oraz jego wola, uprawniają do nadziei, że w niedalekim czasie spełnione zostaną również roszczenia narodu niemieckiego. Przyszły rok przyniesie Niemcom na tej dro-

dze wielki postęp po odzyskaniu zagłębia Saary. Można się spodziewać, że wówczas nastąpi w polityce zagranicznej rozwój prowadzący do porozumienia międzynarodowego oraz trwałego pokoju.

Minister lotnictwa Goering podkreślił, że Niemcy stają dziś wobec jeszcze większych zadań, niż dotychczas, gdyż dzieło wiodza, nie zostało jeszcze całkowicie ukończone. Do osiągnięcia tych celów potrzebna niezłomnej woli i poczucia siły, jaką dać może tylko etyka narodowo-socjalistyczna.

Minister propagandy Goebbels oświadczył: Armia, państwo, partja i naród tworzą dziś nierozdziel-

Sprawa Perkonkrusta.

RYGA, (Pat). Władze śledcze przekazały prokuratorowi sądu okręgowego w Rydze wynik dochodzeń w sprawie działalności faszystowskiej organizacji młodzieży Perkonkrust. Organizacja ta zlikwidowana została przed pół rokiem. Część jej członków przebywa dotąd w więzieniu, inni znajdują się pod dozorem policyjnym. Proces ten ze względu na dość dużą swego czasu popularność tej organizacji, budzi w tutejszej opinii publicznej duże zainteresowanie.



NOWY PODSEKRETARZ GENERALNY LIGI NARODÓW.
Nowy podsekretarz gener. Ligi Narodów, dyplomata sowiecki Marceli Rosenberg.

Lot z Belgii do Konga.

LONDYN, (Pat). Z Brukseli donoszą, że na tamtejszym lotnisku wylądowali dwaj lotnicy Waller i Franchomme, którzy odbyli lot tam i z powrotem do stolicy Konga belgijskiego Leopoldville. Lot z Brukseli do Leopoldville trwał 51 godzin, z powrotem zaś 57 godzin i 19 minut.

Epidemia dżumy.

NANKIN, (Pat). W odległości 200 mil, na północ od Nankinu w okręgu Tsing Kiang Pu szerzy się epidemia dżumy. Na teren ogarnięte epidemją wysłano lekarzy i oddziały sanitarne. Według pogłosek krążących w Nankinie ofiary epidemii obliczają na tysiące.

RESTAURACJA „ZACISZE”

Ad Mickiewicza 25

Zwyczałe lat ubiegłych urządza tanie, mile i tradycyjnie

POOITANIE NOWEGO ROKU

Gości oczekuje wiele miłych niespodzianek.
Zamówienia na stoliki przyjmowane są w bufecie.

ZARZĄD.

RESTAURACJA „BUKIET”

Ad Mickiewicza 7

RESTAURACJA „MAZOWIECKA” WILNO, JAGIELLOŃSKA 16-18
Zwyczałe lat ubiegłych urządza uroczyste spotkanie przy dźwiękach orkiestry. Panie otrzymują ugodinki. Prosimy o wczesne zamawianie stolików
Z poważaniem W. Klęszczyk.

Sprawa żydowska dojrzeła.

Zydem i sprawie żydowskiej poświęca cała prasa polska wiele uwagi, ale jedna strona kwestji żydowskiej jest mimo wszystko — naszym zdaniem — niedostatecznie oświetlona. Idzie nam o twierdzenie, że doniosłość zagadnienia żydowskiego przenika coraz bardziej i coraz głębiej do umysłów prawie wszystkich Polaków, bez różnicy zapatrywań politycznych.

Był czas, przed kilku zaledwie laty, kiedy poruszanie kwestji żydowskiej uchodziło w Polsce za „dosiadanie konika endeckiego”, a samą kwestję żydowską traktowano jako coś w rodzaju monopolu Stronnictwa Narodowego. Dziś sprawa żydowska nie jest „monopolcem endeckim”. Stronnictwo Narodowe ma tylko tę zasługę, że pierwsze zwróciło uwagę na doniosłość kwestji żydowskiej, że konsekwentnie i wytrwale podkreślało konieczność jej rozwiązania.

Dzisiaj świadomość, że kwestja żydowska jest jedną z najbardziej palących w Polsce współczesnej, ogarnęła także Stronnictwo Ludowe, rozumieją jej doniosłość konserwatyści sanacyjni — jak świadczy jeden z artykułów w świątecznym numerze „Czasu”; ba, sam rdzeń sanacji, Legioniści — jak to wynika z głośnego przemówienia posła Miedzińskiego — tylko dlatego tej sprawy nie poruszają, że nie wiedzą, jak praktycznie ją rozwiązać.

Znaczenia kwestji żydowskiej nie chcą uznać w Polsce tylko rieliczne resztki tułających się jeszcze „postępówców”, z tego pokolenia przed wojennego, które hasła narodowe uważało za wstecznicstwo, a wszelką żydowszczyznę za wyraz postępu.

Nie uznają także kwestji żydowskiej socjaliści, z pod znaku PPS, dlatego, że nie mieści się ora w socjalistycznych dogmatach walki klas; wolą więc jej nie dostrzegać.

Kwestja żydowska dlatego znalazła w ostatnich latach w Polsce ogólnie zrozumienie, że całą jej doniosłość z ogromną jaskrawością podkreślił kryzys gospodarczy.

Poiacy — jak słusznie zaznaczył R. Dmowski — nie lubią, nie są przyzwyczajeni myśleć politycznie. Dopóki istniały potemu warunki, szukali chleba przed i za Uralem, emigrowali do Ameryki północnej i południowej, ale nie dostrzegli, że należne Polakom placówki w miastach polskich zajęli żydzi. Dopiero teraz, kiedy świat potworzył przeszkody nie do przebycia, kiedy nigdzie dla chleba jechać nie można dostrzegli, że w Polsce, w miastach, element polski w wielu wypadkach stał się mniejszością: w handlu, w rzemiośle, w przemyśle, w zawodach wolnych i t. d., opanowanych przez żydów.

Wies polska jest przeludniona. Nie ma mowy o tem, aby nawet w razie poprawy stosunków gospodarczych, wszyscy mieszkańcy wsi mogli wyżyć z pracy na roli. Jest po prostu nakazem konieczności, wynikającej z naszych stosunków ludnościowych, aby znaczna część ludności wiejskiej przeniosła się do miast i znalazła zatrudnienie w rzemiośle, przemyśle, handlu. Ale prawie

Laval wyjeżdża do Rzymu 2 stycznia.

PARYŻ. (Pat). Omawiając negocjacje francusko-włoskie, „Le Matin” stwierdza na podstawie pewnych informacji, że o ile nastąpi porozumienie w ciągu 48 godzin, należy się spodziewać, że minister Laval będzie mógł udać się do Rzymu w pierwszej połowie przyszłego tygodnia. Również sobotni „Petit Journal” twierdzi, że w ciągu 24 godzin, a najdalej 48 godzin zapadnie decyzja w tej sprawie. W ten sposób podróż do Rzymu mogłaby nastąpić 2-go stycznia i zostałaby poprzedzona zebraniem rady ministrów w Paryżu. Minister Laval spędziłby w Rzymie 3 dni. Dwa pierwsze dni byłyby poświęcone rozmowie z Mussolinim, a na trzeci dzień min. Laval zostałby przyjęty przez Papieża.

PARYŻ (Pat). „L'Oeuvre” dono-

si, że propozycje francuskie, wręczone w piątek przez ambasadora de Chambrun Mussoliniemu, zawierają dwa zasadnicze punkty: 1) zawarcie układu gwarantującego niezależność Austrii, który zostałby podpisany w najbliższym czasie w Rzymie przez Włochy, Jugosławję i Czechosłowację i byłby otwarty dla przystąpienia do niego Anglii, Francji i Rumunii, a także Węgier i Niemiec, o ile te dwa ostatnie państwa będą uważały za wskazane przyłączyć się do układu; 2) wyrażenie zgody na zobowiązania przyjętego przez sygnatariuszy poprzedniego układu do wzajemnego zagwarantowania wspólnych granic. Przyjęcie tego drugiego punktu miałooby duże znaczenie, gdyż stanowiłoby pierwszy krok na drodze do istotnego pojednania między Włochami i Małą Ententą i położyłoby kres polityce rewizjonistycznej Włoch. Dziennik twierdzi, że w razie przyjęcia przez Mussoliniego propozycji francuskiej, minister Laval wyjechałby do Rzymu 2. I. wieczorem. „Le Journal” również twierdzi, że, o ile rokowania francusko-włoskie doprowadzą do pomyślnych rezultatów, to minister Laval opuści Paryż 2. I. i przybyłby do Rzymu naraźtuz popołudniu. Wieczór 3. I. oraz dni 4 i 5 stycznia byłyby poświęcone rozmowom francusko-włoskim. W niedzielę 6. I. min. Laval udałby się do Watykanu, celem złożenia wizyty Ojcu świętemu. Odjazd z Rzymu nastąpiłby 7. I. rano. Do Londynu pojechałby min. Laval natychmiast po powrocie z Rzymu.

RZYM (Pat). W dobrze poinformowanych kręgach włoskich doniesienia niektórych dzienników francuskich, jakoby data przyjazdu ministra Laval do Rzymu była już ustalona na początek stycznia przyszłego roku, nie znajdują w dalszym ciągu potwierdzenia. W Rzymie potwierdzają, że data tej wizyty nie została wogóle dotychczas ustalona. Należy przytem zaznaczyć, że rozmowy włosko-francuskie, prowadzone obecnie z wielkiem ożywieniem, trwają w dalszym ciągu i dotyczą, jak i poprzednio, głównie zagadnienia gwarancji niepodległości Austrii. W Rzymie zapatrują się w dalszym ciągu optymistycznie na wynik tych rozmów, aczkolwiek nie zdołano dotychczas ustalić formułek, godzącej jasno zarzysowane stanowiska Włoch i Francji co do tych państw, które oprócz Włoch i Francji miałyby brać udział w pakcie gwarantującym niepodległość Austrii.

Zbyteczny wyjazd zagranicę! Zbyteczne używanie zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających. — Lepšie mamy w kraju! WODA GORZKA MORSZYŃSKA i NATURALNA SÓL MORSZYŃSKA są niezastąpionym lekiem w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otyłości. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych 5441-11

Nowe wydanie „Mein Kampf”.

BERLIN. (Pat). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że prowadzone są przygotowania do nowego zmienionego wydania autobiografii kanclerza Hitlera „Mein Kampf”. W nowej edycji tego podstawowego dzieła narodowych socjalistów skreślone mają być te wszystkie miejsca, które dotychczas wywoływały niechęć ze strony zagranicy.

Burza nad Londynem.

LONDYN. (Pat). W czwartek wieczorem Londyn i okolice nawiedziła krótka lecz gwałtowna burza. Po południu, w czasie gwałtownej burzy, z potwornym loskotem wpadło do morza około 250 tys. tonn odłamów skalnych i ziemi. Ofiar w ludziach nie było. Lawina zabiła tylko setki mew i zniszczyła liczne ich gniazda.

Karykatury mężów stanu.



TITULESCU



DE VALERA



CHAUMEP'S



DE MONZIE

wszystkie tego rodzaju placówki są już zajęte przez żydów.

Oto co znaczy kwestja żydowska. Kwestja żydowska ma dlatego taką doniosłe znaczenie w Polsce, że nigdzie na świecie niema tak wielkiego jak u nas skupienia żydów. W Polsce stanowią oni przeszło 10 proc., czyli około 4 milionów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wszystkich żydów na świecie jest około 16 milionów, to z tego wynika, że czwarta część wszystkich żydów świata mieszka w Polsce. Jest to niewątpliwie za dużo.

Nadmierne skupienie żydów w Polsce nie wychodzi także im samym na dobre. Błędne jest mniemanie, że wszystkim żydom dobrze się powodzi. Obok żydów bogatych, zamożnych i średnio zamożnych istnieją liczne masy żydów bardzo ubogich, egzystujących w nędzy. Za dużo jest wśród nich ludzi nic nie umiejących, pragnących żyć z jakiegos pośrednictwa, faktorstwa, jakiegoś dżubani, łataniny, handlu koszykowego.

Braki struktury zawodowej masy żydowskiej widzą sami żydzi. Dlatego ujawnił się ostatnio wśród żydów taki pęd do roli, do ogrodnictwa. Żydzi chcą z jednej strony stworzyć kolonie rolnicze w Palestynie, Ugan-

dzie, Birobidzanie, z drugiej zaś chcą osiadać na roli także w Polsce. Nikt np. nie interesuje się u nas w takim stopniu sprawą osuszenia Polesia jak żydzi.

Przesunięcie części żydów, mieszkających w Polsce, z miast na wieś nie załatwia bynajmniej kwestji żydowskiej. Nadmiaru ziemi nie mamy i wszelkie ziemie, zdobyte przy pomocy meljoracji są nam potrzebne dla ludności rdzennej.

Załatwienie kwestji żydowskiej jest możliwe tylko na jednej drodze t. zn. emigracji. Wiemy doskonale, że nie jest to rzeczą łatwą, choćby dlatego, że niema takiego kraju, gdzieby tę emigrację należało skierować. Palestyna jest za mała i wszystkich żydów nie pomieści. Wiemy jednak z drugiej strony, że wobec nowego układu stosunków w świecie można dziś pomyślnie przeprowadzić kwestję, które lat temu trzydzieści były jeszcze nie do pomyslenia. Niewątpliwie i dla osiedlenia żydów w jakimś nowym kraju są teraz realniejsze warunki, niż były przed wojną światową. Trzeba tylko by kwestja żydowska dojrzała, t. j. stała się kwestją międzynarodową. A do tego niewątpliwie idzie.

J. CH.

Japonia wypowiedziała traktat waszyngtoński.

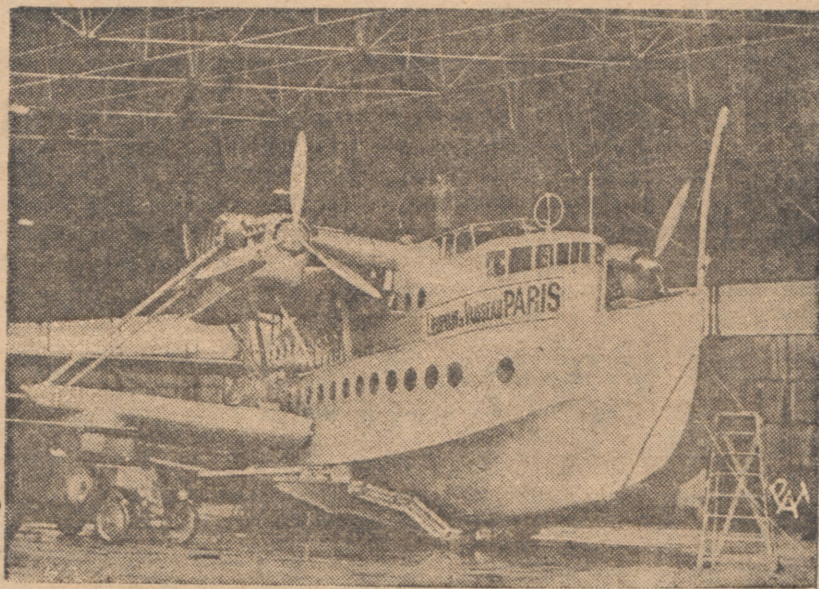
WASZYNGTON (Pat). Ambasador Japonji Saito wręczył w południe sekretarzowi stanu Hullowi notę z wypowiedzeniem przez Japonię traktatu waszyngtońskiego.

LONDYN (Pat). Z Tokio donoszą: W związku z wypowiedzeniem przez Japonię traktatu waszyngtońskiego, przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. złożył deklarację, w której przypomina o wspólnych wysiłkach, czynionych podczas narad londyńskich dla osiągnięcia nowej umowy o zbrojeniach morskich. Nowy układ, zdaniem japońskiego ministerstwa spraw zagr., nie może się opierać na zasadzie współczynnika, określającego ilość jednostek floty wojennej, lecz jedynie na formule określającej maximum tych jednostek dla każdego państwa. Zgodnie z tendencją dążącą do rozbrojenia, to maximum powinno być jaknajniższe. Jako zasadę przyszłego traktatu japońskie ministerstwo spraw zagr. wysuwa całkowite zniesienie lub conajmniej daleko idące ograniczenie ilości jednostek floty bojowej przy zachowaniu floty obronnej na jednakowym poziomie wszystkich państw, biorących udział w traktacie. Traktat waszyngtoński nie odpowiadał zupełnie tym zasadom. Ustalał współczynnik liczbowy dla floty japońskiej tak niski, że prestiż Japonji był tem mocno dotknięty. Wypowiadając traktat waszyngtoński, rząd japoński chciałby dojść do osiągnięcia nowego układu sprawiedliwego w stosunku do wszystkich zainteresowanych i zgodnego z tendencją do rozbrojenia.

WASZYNGTON (Pat). Przewodniczący komisji morskiej senatu Vinson wyraził ubolewanie z powodu wypowiedzenia traktatu waszyngtońskiego przez Japonię i oświadczył, że dla bezpieczeństwa i obrony Stanów Zjedn. niezbędne jest utrzymanie dotychczasowego współczynnika trzech największych potęg morskich: 5:5:3. Ograniczenie zbrojeń morskich niezbędne jest dla utrzymania pokoju, oświadczył Vin-

son, wyrażając następnie nadzieję, że w ciągu najbliższych dwóch lat osiągnięte będzie co do tego porozumienie.

LONDYN (Pat). Agencja Reutersa donosi, że koła rządowe W. Brytanji przyjęły wiadomość o wypowiedzeniu traktatu waszyngtońskiego przez Japonię z ubolewaniem. Koła te sądzą, że wypowiedzenie to może się odbić niekorzystnie na ogólnej sytuacji rozbrojeniowej.



NAJWIĘKSZY HYDROPLAN ŚWIATA.

W Tuluzie buduje się olbrzymi hydroplan pasażerski, mający odbywać podróże między Francją a Południową Ameryką. Hydroplan ten, wagi 22 tonny, ma długość 32 metry, rozpiętość skrzydeł 50 m. i będzie mógł przewozić 64 pasażerów, którzy korzystać będą w czasie podróży z wszelkiego komfortu, m. in. łaźienki i baru.

Motopirin-Motor

PRZECIWI GRYPPI

Dziennikarze czechosłowaccy w Rosji.

MOSKWA (Pat). Do Moskwy przybyła liczna grupa dziennikarzy czechosłowackich. „Izwiestja” z wyjątkową serdecznością podkreślają dużą rolę, odgrywaną w Europie przez ten niewielki kraj słowiański, omawiają zasługi Benesa oraz twierdzą, że przystąpienie Czechosłowacji do protokołu Laval—Litwinow postawiły ją w pierwszym szeregu bojowników o pałk wschodni.

Kolidja i Karadabaj

Jak donosi moskiewska „Prawda” czytelnicy pisma „Put’ Lenina” we Wschodniej Syberji zaalarmowani zostali wiadomością o wybuchu wojny pomiędzy Kolidją i Karadabajem. Tytuł tej wiadomości był następujący: „Litwinow o konflikcie pomiędzy Kolidją i Karadabajem”. Nie mniej intrygujący był tekst wiadomości, który o znaczeniu zatargu pomiędzy Kolidją i Karadabajem. Podkreślona została w tej notatce rola Litwinowa na terenie Lioi Narodów. Pod wiadomością był podpis „Wostsibresta”, t. j. oddziału wschodniosyberyjskiego Rosyjskiej Agencji Telegraficznej w Iraku. Gdzie Put’ Lenina” znalazł państwa Kolidję i Karadabaj pozostanie zagadką redakcji tego pisma. Nie trudno się domyśleć, iż chodzi tu o Boliwę (Kolidję i Paragwaj (Karadabaj)), lecz poziom pisma sowieckiego jest istotnie nawet na stosunki sowieckie niezwykle.

Przed plebiscytem w zagłębiu Saaru.

SAARBRUECKEN (Pat). Najwyższy trybunał administracyjny wydał wczoraj wyrok w politycznym procesie, wytoczonym przez komisję rządzącą doradcę gospodarczemu „frontu niemieckiego” dr. Savelkoulowi o obrazę prezesa kolei sarskich Nielausa, któremu zarzucił w prasie, że przez wydanie zakazu wymiany marek niemieckich w urzędowych kolejowych kantorach wymiany poparł propagandę przeciwko przyłączeniu zagłębia Saary do Niemiec, przez co dopuścił się nadużycia władzy. obrońca oskarżonego prof. Grimm w wielkiej mowie dowodził, że akcja na rzecz utrzymania status quo zmierza do oderwania Saary od Rzeszy i służy tradycyjnej francuskiej polityce separa-

cyjnej, która próbowała swego czasu oddzielić Nadrenję od Niemiec, a obecnie usiłuje odłączyć Saare. Propaganda za status quo jest propagandą separacyjną i jest dalszym ciągiem akcji separatystycznej nadreńskiej. obrońca oskarżonego domagał się uwolnienia od kary. Trybunał uznał jednak winę Savelkoula i skazał go za obrazę i rozsiewanie uwłaczających plotek na gizywnę w sumę frs. 4.000.

SAARBRUECKEN (Pat). Komisja rządząca zawiesiła na przeciąg tygodnia dziennik „Freiheit” za artykuł, zawierający obraźliwe zwroty pod adresem Hitlera oraz tygodnik narodowo-socjalistyczny „Waechter” za artykuł utrzymany w zbyt agresywnym tonie.

Przesilenia gabinetowego w Jugosławiji nie będzie.

BIALOGRÓD (Pat). Wczoraj późnym wieczorem zakończył swe obrady zarząd główny stronnictwa J.N.S. (jugosłowianska nacjonalna stranka). Po całonocnej dyskusji nad sytuacją wewnętrzną uchwalono rezolucję, która zastrzega wyraźnie stronnictwu wolną rękę w stosunku

do rządu, jednak ze względu na sytuację Jugosławiji na terenie międzynarodowym stronnictwo postanowiło ustosunkować się do rządu pozytywnie, przez co możliwość przesilenia gabinetowego w chwili obecnej została zażegnana.

Powództwo cywilne w procesie o zamach marsylski.

PARYŻ, Pat. Były minister Paul Boncour, który z ramienia królowej Marii Jugosłowianskiej wystąpił z powództwem cywilnym w sprawie zamachu marsylskiego odbył kilkogodzinną konferencję z sędzią śledczym prowadzącym dochodzenie. Jak twierdzi „Ere Nouvelle”, Paul Boncour ma informacje pozwalające

przypuszczać, że pod nazwiskiem terorysty Petersa, który wręczył mordery Kelemenowi walizkę zawierającą broń, ukrywał się w rzeczywistości dr. Ante Pavelic. Jak się zdaje powództwo cywilne zmierza przede wszystkim do tego, by wykazać konieczność wydania sądom francuskim dr. Pawelicza.

Zinowjew i Kamieniew na zesłaniu.

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi z Moskwy, że wedle krążących tu pogłosek Zinowjew i Kamieniew wyjechali 27 grudnia do miej-

scza zesłania. Oficjalnego potwierdzenia bądź zaprzeczenia tej wiadomości nie można uzyskać.

Spisek polityczny w Japonii.

BERLIN (Pat). Z Tokio donoszą, że japońskie władze policyjne wykryły przygotowany spisek. Znaleziono materiał wybuchowy, broń palną i sieczną. Tajny związek, złożony z 7 osób, zamierzał w czasie obchodu święta chryzantemy w Tokio zamordować księcia Sajondzi, wybit-

nego męża stanu japońskiego oraz ministra finansów Takahaszi i strażnika pieczęci Makino. Zamachowcy planowali również zamordować dwóch wybitnych kapitalistów japońskich Mitsui i Iwasaki. Odłożenie obchodu święta udaremniło wykonanie planu spiskowców.

Zakłady samochodowe Citroena zostaną częściowo uruchomione.

PARYŻ Pat. Jak podaje „L’Ouvr”, zakłady Citroena zostaną częściowo uruchomione 31. Tego dnia 5.000 robotników podejmie pracę. Pozostali robotnicy będą zatrudnieni w

miare uruchamiania poszczególnych działów fabryki. Zakłady Citroena produkować będą od 3000 samochodów miesięcznie.

Spotkanie Simona z Mussolinim.

LONDYN. (Pat). Korespondent „Daily Telegraph” donosi z Cannes, rzekomo na podstawie informacji z miarodajnego źródła, iż minister spraw zagranicznych Simon spotka się z Mussolinim w ciągu przyszłego tygodnia w jednym z miast w pobli-

żu granicy włoskiej. Minister Simon, z którym korespondent rozmawiał, nie potwierdził ani zaprzeczył tej wiadomości, ograniczając się do oświadczenia: przyjechałem tu dla wypoczynku. W sobotę wyjadę do Monte Carlo.

Reorganizacja armji angielskiej.

LONDYN. (Pat). „Daily Telegraph” zapowiada, iż w styczniu r. p. będzie osiągnięty plan reorganizacji armji, mający na celu przystosowanie dywizji, broniących Londynu i okolic, do współczesnych wymagań

wojny. Przewidziane jest stworzenie 100 nowych formacji zaopatrzonych w baterje przeciwlotnicze i reflektory. Oddziały te będą liczyć około 40 tys. żołnierzy.

Filipiny—dominium St. Zjednoczonych.

PARYŻ. (Pat). Z Nowego Jorku donoszą, że komisja senatu Stanów Zjednoczonych zaproponowała Filipinom, aby ze względu na sytuację na Pacyfiku przyjęły statut dominiów, zamiast pełnej niepodległości. Prezydent senatu Filipinów wy-

raził zgodę na tę propozycję z warunkiem, że Stany Zjednoczone udziela Filipinom poparcia ekonomicznego. Komisja senatu uchyliła się od wyraźnej odpowiedzi na to oświadczenie.

Z prasy.

Sanacyjna satyra na sanację.

W prasie sanacyjnej nastąpiło anowu rozdwojenie, tym razem na tle projektowanej ustawy o przymusowych bibliotekach gminnych. Po stronie zwolenników przymusu bibliotecznego i związanych z nim ciężarów podatkowych są Jędrzejewicz, Stpiczyński i Kaden, a w sukurs przybiegli im, wężący nowe interesy wydawnicze, Boy; po stronie przeciwników (ze względów finansowych) są pp. Jaroszyński i Matuszewski. Ten ostatni wydrukował w świątecznym nrze „Gazety Polskiej” dobrze obwarowany w argumenty artykuł, w którym m. in. pisze:

Z dniem naszym nikt nie walczy z bibliotekami ludowymi ani z czytelnictwem masowym. Ci zaś, którzy przeciwstawiają się projektowi ustawy walczą z fikcją jako z normą naszego życia publicznego.

Żyjemy bowiem w fikcyjnym świecie. Żyjemy w kraju, w którym często Kasy Chorych nie leczą, ubezpieczalnie nie wypłacają ubezpieczeń, przymusowa powszechność nauczania zostawia poza możliwością nauki pół miliona dzieci, gdzie samorządy nie płacą obowiązkowych składek ubezpieczalniom za swoich pracowników, a Kasy Chorych nie zwracają kosztów leczenia szpitalom — mimo, że to wszystko jest przez ustawy pięknie i mądrze przewidziane i nakazane.

P. Matuszewski popiera swą mimowolną satyrę na sanację licznymi przykładami, z których najbardziej interesujące są następujące:

Oto przykłady autentyczne: zatroskany prawdopodobnie o polski eksport, urzędnik — nakazuje nadesłać liczby raków zamieszkałych w wodach danych właścicielom, oto inny, czujny o zdrowie ludzi i zwierząt — za-

da ewidencji psów w swoim województwie; oto trzeci, gorliwie dbający o dobrobyt Rzeczypospolitej referent — zapytuje ankietą o ilość myszy polnych na metrze kwadratowym ziemi ornej, jeszcze inny, jeszcze gorliwszy i bardziej „praktyczny” marzyciel — zaleca pod karą grzywny zalać cementem wszystkie wyloty nos szczurzych. I znowu inny, porwany wizją zdrowotności wprowadza w swoim województwie „kartotekę stanu sanitarnego” każdego obywatela — i każe meldować urzędowo o każdym wybieleniu komina i wykopaniu gnojówki. Nie śmiecie się, — wszystkie te rozporządzenia gdzieś działały, zanim wykastrowano zbyt płodnych marzycieli.

Ambasador angielski opuszcza Polskę

WARSZAWA (Pat). Dnia 29 grudnia o godz. 12,35 opuścił Warszawę Jego Ekscelencja ambasador Wielkiej Brytanji sir Wiljam Erskine wraz z małżonką i rodziną.

Według nowego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (Nr. 96 „Dziennika Ustaw”) wprowadzone zostały nowe ułatwienia i ulgi w przepisach o wyrobie i sprzedaży napojów alkoholowych.

Najważniejsze zmiany są następujące:

1) Sprzedaż napojów alkoholowych o zawartości do 4,5 proc. alkoholu oraz sprzedaż piwa może się odbywać w przedsiębiorstwach, które zostaną zarejestrowane w trybie, ustalonym przez ministra skarbu.

2) Minister skarbu upoważniony został do uchylania pobierania opłat

od hurtowej i detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych (t. zw. opłaty akcyzowej) w miejscowościach, liczących do 5.000 mieszkańców.

3) Uchylone zostały niektóre przepisy ustawy antyalkoholowej z r. 1931. Najważniejsze z pośród uchylonych przepisów są następujące:

a) zniesiony został zakaz sprzedaży napojów alkoholowych o mocy ponad 45°;

b) zniesiony został przepis, określający ilość punktów detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych na 20.000 w całym państwie. Ilość punktów sprzedaży nie będzie ograniczona z tem, że pragnący prowadzić detaliczną sprzedaż musi jednak uzyskać zezwolenie władzy skarbowej, (koncesja);

c) uchylone zostały przepisy, dotyczące możliwości wprowadzenia prohibicji przez poszczególne gminy;

d) uchylony został przepis, stanowiący, że napoje alkoholowe o mocy do 4,5 proc. alkoholu wolno wydawać do obrotu handlowego z miejsca produkcji tylko w naczyniach zamkniętych, zaopatrzonych w etykietę z oznaczeniem ilości i mocy;

e) zniesiono ograniczenia co do prawa prowadzenia sprzedaży napojów alkoholowych na niektórych stacjach kolejowych, dworcach oraz przystaniach.

Zniżka cen gazu i elektryczności w Warszawie.

WARSZAWA (Pat). W związku z obniżką cen węgla i przewozu węgla warszawski zarząd miejski obniżył z dniem 1. I. 35 r. cenę gazu o 4 proc. Zniżka cen węgla i przewozu stanowi 2,35 proc. ogólnej sumy wydatków gazowni. Cena za 1m³ gazu wynosić zatem będzie od 1. I. 35 r. gr. 26.

WARSZAWA (Pat). Zarządca

elektrowni warszawskiej, były min. inż. Kühn w porozumieniu z dyrektorem miejskiej inspekcji elektrycznej oraz naczelnikiem biura elektrycznego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, ustalił zgodnie z orzeczeniem komisji rozjemczej z 1932 roku, obniżkę ceny prądu elektrycznego w Warszawie.

O warunkach handlu wódką lub piwem.

Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Wilnie zawiadamia, że wiadomości, które ukazały się w niektórych dziennikach o wprowadzeniu t. zw. wolnego handlu wódką, względnie piwem są bezpodstawne.

Sprzedaż wódek może się odbywać tylko na podstawie wydanego przez władze skarbowe zezwolenia (koncesji), sprzedaż zaś piwa tylko na podstawie wydanego przez władze skarbowe potwierdzenia zgłoszenia sprzedaży piwa. Oprócz tego, nieprawdziwe są wiadomości o zwolnieniu zakładów, handlujących powyższymi artykułami, od obowiązku uiszczenia opłat patentowych (akcyzowych) względnie od obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych. Jedyne w miejscowościach, liczących do 2000 mieszkańców, wolne są od obowiązku uiszczenia opłat patentowych na rok 1935 detaliczne sklepy wódek i detaliczne sklepy ze sprzedażą piwa bez wyszynku.

Projekt ustawy o odsetkach od zaległości podatkowych.

Ministerstwo Skarbu opracowało projekt ustawy o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych i rozesłało go celem zaopiniowania do wszystkich ministerstw, związków samorządu gospodarczego. Projekt ten poddaje działaniu ustawy wszelkie zaległości we wszystkich podatkach bezpośrednich, podatkach: od lokali, od placów budowlanych, od uboju, od energii elektrycznej, majątkowym, spadkowym i od darowizn, nadzwyczajnej daninie majątkowej, i daninie lasowej podatkach pośrednich, dodatkach do tych podatków oraz samoistnych daninach komunalnych. Pierwotną nazwę „kary za zwłokę” i „odsetki za odroczenie” zastępuje się nazwą „odsetki” i „odsetki ulgowe”. Stopy procentowa odsetek zostaje ustalona na 1 proc. miesięcznie, stopa procentowa odsetek ulgowych na 3/4 proc. miesięcznie, z wyjątkiem zaległości w podatkach gruntowym, spadkowym i od darowizn, dla których odsetki ulgowe ustalone są w wysokości pierwotnej, pół proc. miesięcznie. Prawo do ulgowych odsetek przyznaje projekt automatycznie z chwilą uzyskania decyzji właściwej władzy o odroczeniu lub rozłożeniu zaległości na raty i przyznaje płatnikowi za cały okres zwłoki, bez względu na czas wniesienia przez płatnika podania o odroczenie lub rozłożenie zaległości na raty. Nadto wprowadza się zasadę, że przy częściowych wpłatach na poczet zaległości, odsetki i odsetki ulgowe będą pobierane tylko od wpłaconych kwot. Wreszcie projekt upoważnia ministra skarbu do ogólnego obniżania drogą rozporządzenia, stopy procentowej odsetek od zaległości we wszystkich daninach projektem objętych, co da możliwość prowadzenia w tym zakresie jednolitej polityki gospodarczej, w zależności od potrzeb i sytuacji na rynku pieniężnym.



MUSSOLINI RZUCA ZIARNA.

Mussolini osobiście rzuca ziarna podczas pierwszych zasiewów w nowo-powstałym na błotach pontyjskich mieście Pontina.

Wystawa pamiątek po Mickiewcu w Warszawie.

Czynione są przygotowania do otwarcia w Warszawie wystawy z okazji setnej rocznicy „Pana Tadeusza”, która będzie największą wystawą pamiątek po Wieszczu. Otwarcie tej wystawy nastąpić ma około 30 stycznia w 9 salach Biblioteki Narodowej w Warszawie. Na wystawie zgromadzonych będzie blisko 3.000 eksponatów w postaci oryginalnych rękopisów Mickiewicza, jego listów i t. p.

Proces zabójcy żony

TORUŃ. Pat. W piątek przed sądem okręgowym w Toruniu rozprawiana była sprawa 28 letniego Aleksandra Zielińskiego, który 3 b. m. zamordował swą żonę 6 ma uderzeniem łokcia w głowę a następnie włożył zakołpał w piwnicy. Na rozprawie oskarżony przyznał się do winy i w 2 godzinem zeznaniu opowiedział przebieg morderstwa, wywołanego nieporozumieniem rodzinnymi. Sąd skazał Zielińskiego na dożywotnie więzienie.

Przeobrażenie „Tęczy”

Ilustrowany miesięcznik „Tęcza” z nowym rokiem wchodzi w nowy okres swego rozwoju. Wydawnictwo jest zdania, że społeczeństwo polskie wraca do zainteresowań kulturalnych i że temu powrotowi należy pomóc. Przekształca więc „Tęczę” z pisma rozrywkowego na miesięcznik, poświęcony sprawom kultury. Przy tem przeobrażeniu przestrzegane będą pewne normy: pismo ma być żywe, barwne, interesujące, artykuły mają być pisane jasno, prosto, przystępnie, tematy wybierane najciekawsze, takie, które nie interesować inteligentnego człowieka nie mogą.

Wchodzi więc na polski rynek czytelnicy nowy typ pisma, łączący aktualność z pogłębieniem tematu, żywość oprowadzania z wagą poruszanych spraw. Ma to być pismo, które sumować będzie wszystkie najważniejsze i najciekawsze zdarzenia z całego miesiąca. Dla ludzi, którzy nie chcą, albo których nie stać na abonowanie kilku pism różnych, „Tęcza” będzie tem czasopiśmie, które poda wszystkie najważniejsze wiadomości razem. Szata graficzna postanowiona została na najwyższym poziomie. Numer okazowy, który wyszedł obecnie, sprawia wrażenie niemal bibliofilijskie.

Równocześnie z przeobrażeniem redak-

SILNA FLOTA WOJENNA najlepsza gwarancja niepodległości.

Proces o porwanie synka Lindbergha.

NOWY JORK. (Pat). W procesie Hauptmanna, rozpoczynającym się 2-go stycznia, wystąpi w charakterze świadka osobiście pani Lindbergh. Jednym z głównych świadków będzie również Curtis, który odsiadywał karę więzienia w związku z szantażem na tle okupu. Curtis prowadził również pertraktacje z Hauptmannem w roku 1932.

Wydawnictwo wprowadziło udogodnienia w prenumeracie. Wprowadzone dwie prenumeraty: tańszą za 16.—zł. wzgl. 18.—zł. rocznie, oraz prenumeratę z książkami premijowymi za 20.—zł. wzgl. 22.—zł. rocznie. Zresztą o samem piśmie oraz wszystkich szczegółach prenumeraty poinformuje najlepiej numer okazowy, który wysyła za nadesłaniem 1.—zł. Administracja „Tęczy”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

Zerwanie traktatu Waszyngtońskiego.

Japonia zdecydowała się ostatecznie wypowiedzieć traktat Waszyngtoński, będący podstawą rozdziału sił morskich na wodach światowych. Jeszcze niedawno sprawa wypowiedzenia traktatu wydawała się wątpliwą. Ale kiedy 19 grudnia spotkali się w Londynie delegaci Anglii, Stanów Zjednoczonych i Japonii, ażeby we wstępnych rozmowach wyjaśnić, czy możliwe jest porozumienie co do stosunku sił morskich tych trzech potęg oceanicznych, okazało się, iż pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi istnieją tak radykalne przeciwieństwa, że traktat Waszyngtoński nie może być uratowany.

Zawarty on był w lutym 1922 roku po trwającej blisko trzy miesiące konferencji wielkich państw w kwestjach morskich i Dalekiego Wschodu. Stany Zjednoczone były wówczas u szczytu swej potęgi. Wielka wojna wyczerpała państwa europejskie, między innymi Anglię. Nie mogła się więc ona oprzeć wówczas żądaniu Stanów, ażeby zerwała sojusz z Japonią. Ameryka osiągnęła przez to możność penetracji handlowej w Chinach, Brytania wyrzekła się przymierza z Japonią pod naciskiem również domniemów, które nie bez racji wskazywały na to, iż przymierze to ułatwia Japonii ekspansję w Australii, Kanadzie i t. d. Ale nie zmniejszyło to sukcesu Stanów Zjednoczonych, które uzyskiwały możność rozszerzenia swych wpływów ekonomicznych i politycznych w Chinach i współzawodniczenia tam z Anglią i Japonią.

Ze swej strony Japonia za wyrzeczenie się przymierza z W. Brytanią otrzymała odszkodowanie w postaci zobowiązania, iż mocarstwa nie będą uzbrajały swych wysp i kolonii na Pacyfiku.

Stosunek sił zbrojnych na wodzie dla W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Japonii ustalony został, jak 5 : 5 : 3.

Ten właśnie stosunek stał się powodem wypowiedzenia przez Japonię traktatu Waszyngtońskiego, który zawarły między sobą W. Brytania, Stany Zjednoczone, Włochy, Francja i Japonia. Na niedawnej konferencji londyńskiej pomiędzy delegatami Anglii, Stanów Zjedn. i Japonii ta ostatnia wysunęła żądanie paritetu w zbrojeniach morskich i przedstawiła swój plan ograniczenia tych zbrojeń. Plan był nie do przyjęcia przez Stany Zjednoczone, odrzuciły go więc kategorięcznie. Anglija, która usiłowała grać rolę pośrednika pomiędzy Stanami a Japonią, również nie przyjęła propozycji japońskiej. Okazało się przytem, iż niema żadnej nadziei, ażeby mogło dościsć do jakiegokolwiek porozumienia w granicach zdecydowanych i nieodwołalnych domagań się Japonii, to też ta wstępna konferencja już zgóry przesądziła losy wszelkich dalszych pertraktacji w kwestji ograniczenia zbrojeń morskich.

Wynówienie traktatu Waszyngtońskiego przez Japonię nie oznacza jeszcze, iż przestaje on obowiązywać. Dopiero po dwu latach od terminu wypowiedzenia nastąpi wygaśnięcie jego mocy. W każdym razie jest to wstęp do bardzo skomplikowanych powikłań przedewszystkiem we wszelkich układach, dotyczących zbrojeń morskich, powtórnie zaś powiślań, mogących w przyszłości nastąpić na wodach Oceanu Spokojnego, o który najbardziej chodzi Japonii.

Koła kierownicze W. Brytanii zdradzają duże zaniepokojenie z powodu stanu rzeczy, który powstaje w związku z zerwaniem traktatu. Liczą się one — zdaje się — z możliwością w konsekwencji zbrojnego starcia pomiędzy Japonią a Ameryką. To też nie kwapią się w Anglii

do nawiązania ponownie przymierza z Japonią, o co ona usilnie zabiega. W. Brytania w tej spodziewanej walce wolałaby zachować wolną rękę. Z wielkiem natomiast zadowoleniem patrzą w Moskwie na krok Ja-

ponii. Odciaża on w pewnym stopniu kłopoty Z. S. R. R. na Dalekim Wschodzie, gdyż absorbuje Japonię w mocniejszym współzawodnictwie z Stanami Zjednoczonymi.



Z TEATRÓW STOŁECZNYCH.
Teatr Polski w Warszawie gra „Dziady” Mickiewicza w inscenizacji Leona Schillera. — Na zdjęciu scena z balu u Senatora.

ARMJA CZERWONA

to armja maszyn i technik' — mówi Woroszyłow.

Moskwa. (Centropress). W drugiej połowie grudnia odbywała się w Moskwie narada komisarza wojny Woroszyłowa z młodszymi dowódcami armji czerwonej na Dalekim Wschodzie, którzy przybyli do Moskwy, aby zająć sprawę z przygotowaniem militarnym w tej części kontynentu azjatyckiego.

Do Moskwy przybyło z Dalekiego Wschodu 21 młodszych dowódców, których Woroszyłowowi przedstawił sam naczelny dowódca armji na Dalekim Wschodzie generał Blucher. Tankiści, dowódca oddziału strzelców, człek wojskowy, marynarz, lotnik, przedstawiciele jazdy i artylerji — słowem przedstawiciele wszystkich rodzajów broni armji czerwonej na Dalekim Wschodzie przedłożyli Woroszyłowowi referaty o wyszkoleniu swych oddziałów, o metodach opanowania techniki, o wychowaniu wojska, o swem życiu i życiu oddziałów.

Młodszy dowódca jednego z oddziałów lotniczych Choroszyłow informował komisarza wojny Woroszyłowa o tem, jak młodzi lotnicy armji czerwonej nauczyli się pracować w każdych warunkach meteorologicznych, podczas deszczu, śniegu i w mgłę. Wszystkie ćwiczenia strzeleckie odbyły się doskonale.

Tankista Jaszkow zaznaczył, że

wym. tankiem przebył podczas ćwiczeń jesiennych przeszło 700 km. bez defektu i bez przymusowego zatrzymania i pokonał swą maszyną trzy wysokie pagórki.

Rozmowa Woroszyłowa z młodszymi dowódcami na Dalekim Wschodzie trwała dwie godziny i zakończoną została odezwą Woroszyłowa do sowieckiej młodzieży, w której nawołuje się, aby młodzi czerwonoarmiejcy nie zadowalali się osiągniętymi wynikami, ale aby kroczyli stale naprzód. Swe przemówienie Woroszyłow zakończył następująco: Ja liczę lat 45 i chcę jeszcze długo żyć i pracować i jeszcze więcej się uczyć, ponieważ wiedza jest nam potrzebna jak powietrze. Wasza armja jest obecnie armją maszyn, armją techniki. Aby armja taka mogła być dobrze wyzyskana w przyszłych walkach, musimy i my sami opanować w zupełności tę wspaniałą technikę i uczynić z naszej najbardziej skomplikowanej broni w każdych warunkach posłuszne narzędzie w naszych zręcznych rękach.

Woroszyłow w swem końcowem przemówieniu wskazywał również na konieczność politycznej uświadomienia członków armji czerwonej i spełniania politycznych zadań wyznaczonych przez Lenina i Stalina.

Tegoroczna kampanja przeciwko świętom Bożego Narodzenia w Sowietach.

W związku ze świętami Bożego Narodzenia centralny komitet związków bezbożniczych w Rosji sowieckiej zarządził nową ofensywę antyreligijną, wyznaczając ją na okres od 24 grudnia do 3 stycznia. Wydane zostały specjalne zarządzenia, by odciągnąć dzieci od uczęszczania do świątyń i prywatnego pocierania nauki religji. (KAP).

Najskuteczniej walke z zebactwem można prowadzić za pomocą bonów jałmużniczych „Caritasu“.

UNIEWINNENIE AZANY I BELLO.

MADRYT. (Pat). Najwyższy trybunał wydał wyrok uniewinniający byłego premiera Azana i byłego

Katolicy w Europie.

Dzienniki włoskie podają poniższe dane statystyczne, dotyczące procentu ludności katolickiej w poszczególnych krajach. Według spisu z roku 1931 katolicy we Włoszech stanowią 99,6 procent ogółu mieszkańców. Francja ma 95 procent katolików, Austria 92 procent, a Anglia 5 procent. W Polsce liczba katolików obrządku łacińskiego wynosi 63 procent, a grecko-katolickiego 11 procent. W Czechosłowacji katolicy rzymscy stanowią 73,3 procent, a grecko-katolicy 4 procent ogółu mieszkańców. Węgry posiadają 64,3 procent katolików obrządku łacińskiego i 2,3 procent obrządku greckiego. W Jugosławiji katolicy stanowią 37,4 procent ogółu mieszkańców.

ministra Louis Bello, oskarżonych o udział w powstaniu katalońskim.

Na Sylwestra!

„Reine des Reinettes”
demi-sec
Makowskiego
z Kruszwicy
Najlepszy
z szampań!!!

Przepisy higieniczne Ligi Narodów.

Nie wszyscy wiedzą, że Liga Narodów zajmuje się nie tylko polityką, kontaktami międzynarodowymi i t. p., ale także mnóstwem innych rzeczy mniej i bardziej doniosłych.

Między innymi sekcja higieny Ligi Narodów powołała specjalną komisję, która miała zająć się opracowaniem zasad zdrowego i takiego odżywiania się. Rady Ligi Narodów, ujęte w formie ukealogu, miałyby nie wątpliwie zdrowy wpływ na zagadnienie odżywiania się robotników i bezrobotnych w dobie światowego kryzysu ekonomicznego, gdyby nie wielki dystans, jaki dzieli wszelkie papierowe prace gencwskie, równie dobrze — rozbrojenicwe, jak i kulinarne, od — rzeczywistego życia. „Conajmniej litr mleka dziennie”, dla dzieci i matek — to naprawdę — mądra rada! Tyko skąd wziąć pieniądze na te litry mleka? To jednak nie jest zagadnienie — „ku linarne”, więc komisja tem się nie interesowała.

Dla ciekawości przytaczamy najnowsze wskazania, które w naszych warunkach przewyższają możliwości życiowe większości robotników pracujących, nie mówiąc nic o bezrobotnych.

1. Pożywienie, w którym przeważa chleb, kartofle i margaryna lub tłuszcz wieprzowy, należy uzupełnić mlekiem i serem oraz świeżymi jarzynami, ażeby uzupełnić brakującą ilość pełnowartościowego białka, wapna i witamin.

2. W codziennym pożywieniu nie powinno brakować grubo mielonego zboża, czy to w postaci chleba razowego, czy też potraw z mąki razowej.

3. Dorastające dzieci, matki w ciąży oraz karmiące powinny otrzymywać zwiększoną rację mleka, co najmniej litr dziennie.

4. Mleko zbierane jest tańsze i jako takie zawiera więcej części pożywnych w stosunku do ceny. Brak zaś witaminy przeciwkrzywiczej i witaminy wzrostu można uzupełnić w inny sposób.

5. Sery są najtańszem źródłem białka zwierzęcego, powinny być przeto obficie reprezentowane w pożywieniu.

6. Jeśli ktoś nie kupuje masła lub używa je w małej ilości, powinien otrzymywać więcej zielonych jarzyn i marchwi.

7. Zamiast zwyczajnej margaryny lub tłuszczu wieprzowego, powinno się używać margaryny, zawierającej witaminy. (U nas, niestety, nie wytwarza się takiej margaryny).

8. Tłuste ryby, szczególnie śledzie, są taniem źródłem wartościowych składników pożywienia.

9. Mięśnie są mniej wartościowym środkiem odżywczym, niż gruczoły (wątroba, nerki, śledziona) i krew. Lepiej jest więc kupować kiszki wątrobiane i krwawe, niż mięso, bo są i tańsze i pożywniejsze.

10. Niemowlęta i małe dzieci powinny otrzymywać, oprócz zwyczajnego pożywienia, tran. Bez tego nie można mieć pewności, że się je uchroni przed krzywicą.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Odwadnianie trzęsawisk Polesia.

W ostatnim zeszycie „Przyrody i Techniki”, pisma popularyzującego nauki przyrodnicze i techniczne, inż. Wł. Kołlis zamieszcza obszerny artykuł o moczarsach Polesia i o pracach nad ich odwadnianiem.

Na wiosnę pod wpływem topniejących śniegów woda Krypca i jej dopływów wzbiera. W średnim i dolnym biegu niekiedy wylewa ona na szerokość kilkunasu kilometrów, a poziom wód podnosi się wtedy do 2—3 m. ponad stan normalny. Okres podobnych wzdrań trwa bardzo długo, czasami 10—12 tygodni, podczas których odbywa się intensywny spław drzewa. U ciężkich warunkach letniejszego życia sądzić można na podstawie gęstości zaludnienia. Wynosi ono przeciętnie 50 mieszkańców na 1 km² obszaru, podczas gdy przeciętna gęstość zaludnienia Polski na 1 km² wynosi 80 mieszkańców, zaś w okręgach przemysłowych np. na Śląsku, dochodzi do 30 ludzi na 1 km². Cały ten, dotychczas zamieszkały kraj, obszarem swym mało ustępujący obszarowi całej Belgii, stał się wreszcie przedmiotem poważnego zainteresowania. W roku 1928 rząd polski rozpoczął planową akcję, zmierzającą do osuszenia błot poleskich. Zapoczątkowane zostały szczegółowe i wielostopniowe studia Polesia, warunków spływu wód, przyczyn zagabnienia oraz sposobów jego usunięcia.

Na całym obszarze środkowego Polesia wykonano już zdjęcia gleboznawcze. Przeprowadzona została t. zw. inwentaryzacja gleb, czyli zestawiono obszary, zajęte przez poszczególne odmiany gleb. Doświadczenia rolnicze doprowadziły do wniosku, że np. gleby mułowo-błotne są niezwykle żyzne i pod tym względem nie mają sobie równych w całej Polsce. Grupa je one w pobliżu główniejszych rzek poleskich: Stocnodu, Jasiody i Horynia. Dla zmniejszenia tych gleb konieczne jest przeprowadzenie regulacji rzek.

Zakończone również zostały badania torowe. Wyjaśniło się mianowicie, że torowiska poleskie są terenem wyjątkowo nadającym się do ekspansji rolniczej, otwierającym widoki rozwoju gospodarki łakowej oraz opartej o nią gospodarki hodowlanej. Naogół są to użytki bardzo wysokiej wartości.

Do grupy nieużytków rolnych zaliczyć tam wypadnie jedynie torowiska wysokie. Stanowią one zaś ledwie 10 proc. powierzchni ogólnej torowisk i bagien i zgrupowane są prawie wyłącznie na południowym wschodzie Polesia. Na tych właśnie terenach, pod względem rolniczym bezwartościowych, będzie można wyzyskiwać torf dla celów przemysłowych.

Równocześnie z badaniami gle-

boznawczymi i torowymi przeprowadzono studia. W wyniku tych studiów sporządzono już projekty kanałów i regulacji rzek na długości około 1600 km. w okolicy Kanału Królewskiego, w dorzeczu Bugu itd. Obecnie wykończą się projekty regulacji mniejszych rzek oraz budowy kanałów osuszających tam, gdzie instytucje publiczne, względnie osoby prywatne zamierzają przeprowadzić na swoich posiadłościach meljoracje szczegółowe.

Obok tych wstępnych prac i studiów prowadzone już były częściowo regulacje niektórych rzek. Doświadczenia z regulacją rzek Hrywdy i Muchawca wykazały, jak znacznie zwiększa się wydajność osuszonych łąk torowych. Pewne światło na rentowność przeprowadzonych meljoracji rzucają dane, uzyskane przy odwodnieniu bagien Wiadotupickich, położonych w dorzeczu Hrywdy, koło Lubiszyc. Wykonano tam regulację Hrywdy, Kanału Lubiszyckiego oraz szczegółową meljorację wraz z zagospodarowaniem 2 ys. ha bagien.

Zgodnie z zakreślonym planem Polska posunęła swe prace na Polesiu już tak daleko, że wkrótce można będzie przystąpić do gigantycznych robót wykonawczych. Według dotychczasowych przybliżeń obliczeń, ogólny koszt meljoracji Polesia, a więc odwodnienie terenu, regulacja rzek, budowa kanałów żegluga, wyniesie około 450 milionów złotych.

Siły wojskowe Skandynawji.

Rozmowy prowadzone między rządem państw skandynawskich w sprawie stworzenia bloku gospodarczego, w skład którego weszłyby Szwecja, Norwegia i Danja, dobiegają do końca. Wymienne państwa starają się zainteresować w tym kierunku również Finlandję. Nie jest wykluczone, że ścisłsza współpraca gospodarcza w krótkim czasie doprowadzi również i do porozumienia wojskowego. Porozumienie państw neutralnych ma swoje uzasadnienie. Wobec dużej płynności stosunków politycznych w Europie, państwa skandynawskie chcą umocnić swe stanowiska neutralne. Jeżeli chodzi o zagadnienia wojskowe, już z położenia geograficznego zainteresowanych państw wynika, że największą rolę odegra w tym wypadku flota morska i powietrzna. Żaden z tych krajów sam przez się nie przedstawia poważniejszej siły ani na morzu, ani w powietrzu, działając jednak wspólnie mogą one wywrzeć większy wpływ.

W bloku skandynawskim najsilniejszym państwem jest Szwecja. Ma rynarka jej zajmuje drugie miejsce na Bałtyku. Flota szwedzka składa się z 10 okrętów obrony wybrzeża o pojemności od 4500 do 8000 tonn, 14 niszczycieli od 560—1056 tonn, 6 torpedowców po 60 tonn i 18 łodzi podwodnych. W skład marynarki wchodzi również krążownik lotniskowiec o pojemności 4500 tonn, uzbrojony w 6 dział kalibra 152 mm

oraz pewną ilość wyrzutni torpedowych. Flota powietrzna Szwecji podzielona jest na 4 pułki. Dwa pułki przeznaczone są do współpracy z marynarką i składają się samolotów myśliwskich oraz bombowych przeznaczonych do zrzucania torped w powietrzu. Część tych samolotów znajduje się na statkach, część na lotniskowcu, pozostałe zaś zahangrowane są na wybrzeżu. Fuza tem dwa pułki lotnictwa lądowego tworzą jednostki mieszane, z przewagą samolotów dwumiejscowych, przeznaczonych do celów obserwacyjnych. Łącznie siły powietrzne składają się z 10 eskadr obserwacyjnych i tyluż myśliwskich i niszczycielskich. Ilość samolotów: 150 w linii i około 50 w rezerwie. Sprzęt lotniczy jest produkowany w fabryce krajowej na podstawie konstrukcji własnych oraz licencji angielskich.

Flota morska Danji jest nieco słabsza. Składa się ona z 3-ch 3500 tonnowych okrętów obrony wybrzeża, 2-ch uzbrojonych słupow po 1000 tonn, 20 torpedowców o różnej wyporności od 60 do 250 tonn, oraz 10 łodzi podwodnych uzbrojonych w 6 wyrzutni torpedowych. Lotnictwo dunskie jest bardzo skromne, składa się z 1 dywizjonu wywiadowczego, 1 dywizjonu myśliwskiego. Lotnictwo morskie, przydzielone na stałe do marynarki, dysponuje dywizjonem hydroplanów myśliwskich i dywizjonem mieszanym. Ilość samolotów w linii 100, w rezerwie około 50. Własnego przemysłu lotniczego Danja nie posiada, zapotrzebowanie swoje na sprzęt lotniczy pokrywa w Anglii i częściowo w Holandji i Niemczech.

Flota Norwegji jest nieliczna, złożona przeważnie z jednostek mniejszych, przeznaczonych do obrony wybrzeży, a więc posiadająca charakter wybitnie obronny. Lotnictwo podzielone na lądowe i morskie, składa się z 4-ch eskadr wywiadowczych, 4-ch myśliwskich i 1 niszczycielskiej. Lotnictwo morskie posiada 10 eskadr mieszanych. Ogólna ilość samolotów około 150. Norwegja buduje samoloty we własnych fabrykach.

Jeszcze na jedno należy zwrócić uwagę: Danja i Szwecja mogą w razie potrzeby przegrodzić morze Bałtyckie i Północne przeszkodą niezmiernie trudną do storsowania. Cięższe siły morskie na tyle wąskie, że wznosząc silne fortyfikacje po obu brzegach i zaopatrując je w daleko sięgną artylerię, utrzymuje się pod swoją kontrolą przejście z jednego morza do drugiego.

niższe cen (do 1 zł. 50 gr. za kilogram).

Jak widać winogrona będą tańsze od jabłek zagranicznych.



ZIMA W WARSZAWIE.
Grupa amatorów sportu lodowego na Wiśle pod wiaduktem kolejowym.

Odkrycie nieznanego ładu.

Geologowie z ekspedycji Byrda odkryli istnienie długiego płaskowzgórza, łączącego bieg południowy z ziemią Marja Byrda przypuszczają pierwotnie, iż był to wielki lodowiec, jednak pod warstwą lodu odkryto ziemię. Nowo odkryte tereny zajmują przestrzeń kilkuset kilometrów. Położone one są równoległe do 145 zachodniego południka.

Winogrona tańsze od jabłek.

Do Warszawy nadeszły już pierwsze transporty winogron hiszpańskich, sprowadzonych na podstawie porozumienia kontyngentowego między Polską i Hiszpanją. Niebawem nadejdą winogrona te i do naszego miasta.

Winogrona hiszpańskie skalkulowane zostały znacznie taniej od będących obecnie na rynku i spowodują — niewątpliwie — znaczną ob-

W Tatrach bez śniegu

Zakopane, 27 grudnia.

Stary gazda patrzy na góry, spogląda na niebo i powiada, że jutro będzie śnieg.

Jutro ma się rozpocząć prawdziwa zima, ma się rozpocząć bajka... spadnie śnieg, który uszczęśliwi już nietylko narciarzy - sportowców, ale wogóle wszystkich tych, którzy na święta wybrali się do Zakopanego, by odpocząć w stolicy sportów zimowych. Tymczasem śniegu ani krzty, nie można znaleźć go nawet na lekarstwo.

Giewont jest dla przyzwyczajonych lekko przysypany puchem, Czerwone Wierchy wyglądają białe, a czerwono chowając się rozlewa ostainie promienie i żegna w ten sposób rozsypane w dolinie domki przemieję miejscowości, która w przedostatnim tygodniu 1934 roku pograżyła się w głębokiej zadumie.

Zakopane jest smutne. Wszyscy czekają na śnieg i doczekać się go nie mogą.

Gazda, gazdzina i młodzi góralscy wróżą z dnia na dzień, że to już jutro, ale nikt im nie wierzy, tak jak się nie wierzy „P. I. M.". Wprowadza to mieszkańców Zakopanego w stan rozpacz.

Spluwają już nietylko suchotnicy, ale i sportowcy.

Codziennie rano na tablicy Państwowego Instytutu Meteorologicznego spragnione, ciekawe oczy czytają zapowiedź pogody i tak z dnia na dzień.

Na Krupówkach ruch niebawem. Słychać rozmowy nietylko w gwarze góralskiej, ale również w językach obcych.

Anglicy przyjechali, by święta spędzić w polskich Tatrach. Węgry przysłali swoich najlepszych zawodników, by mogli przeprowadzić

trening — gdyż dowiedzieli się, że śnieg jest, a tu raptem rozczarowanie.

Nie jest jednak tak już bardzo beznadziejnie, bo oto mistrz narciarski Polski, Bronisław Czech, z zachwytem opowiada, jak się jeździło w Dolinie Pięciu Stawów. Śniegu jest tam podostatkiem, tylko że z Zakopanego do Pięciu Stawów to kawał drogi, trzeba jechać samochodem ze 20 klm. do Kozłoki, i potem walić pod górę z 8 bitymi kilometrami, by nareszcie dotrzeć do upragnionego celu. Nie wszyscy jednak mogą to zaryzykować.

Jeden taki ryzykant przypłacił życiem swoją wyprawę w przededniu świąt. Szedł on z Morskiego Oka do Rozłoki przez Świątówkę, z której spadł w dół. Został po nim tylko czerwona plama i ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy lekkomyślnie stawiają kroki po okrytych śniegiem górach.

Pierwsza w tym sezonie ofiara

Tatr wywarła wstrząsające wrażenie. Zakopane żyło przez kilka dni informacjami o tym smutnym fakcie.

Zycie Zakopanego ogranicza się do czekania lepszej doli, a zjazd gości jest istic rekordowy. Wszystkie pensjonaty są pozajmowane.

Na Halc Gąsienicową ciągną pielgrzymki pieszych narciarzy.

Turyści drapją się bożaniem w stronę Kopy Królowej, by w schronisku P. I. T. zjeść z apetytem obiad, albo wypić szklanekę gorącej herbaty.

Spotykam tutaj wycieczkę A.Z.S. wileńskiego. Wilnianie są w dobrych humorach. Są dobrej myśli. Wierzą wróżbom P. I. M. i tym zdawałoby się nieomylnym znawcom „nieba” góralskiego — góralom.

Narty przypiąć można dopiero w Kotle Kasprowym, bo w Hali Gąsienicowej też jest goło aż nieprzychylnie, a c tyłe tylko pięknie, niż w Zakopanem, że takie szczyty, jak Świnica, Kościelec wyglądają po-

Konferencja oddłużeniowa w urzędzie wojewódzkim.

W dniu 29 grudnia r. b. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, pod przewodnictwem p. wojewody odbyła się konferencja, poświęcona omówieniu zagadnień akcji oddłużeniowej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych instytucji, banków państwowych i izby rolniczej. Na całość złożyły się referaty informacyjne biura do spraw finansowo-rolnych, wojewódzkiego urzędu rozjemczego oraz państwowego banku rolnego, po których to referatach podczas dyskusji omówione zostały niektóre szczególności, wymagające bliższego oświetlenia w związku z wykonywaniem dekretów oddłużeniowych.

Kronika wileńska.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda z większymi rozporządzeniami. Drobne opady śnieżne, głównie na wschodzie kraju.

Mroźno. Umiarkowane wiatry z południo-wschodu i wschodu.

DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-68), Jurkowskiej — Romeckiego — ul. Wileńska Nr. 8; Rodziwicz — Nr. 2 (telef. 16 31), Frumkina — ul. Nieniecka Nr. 23 (telef. 3-29) i Rostkowskiej — ul. Kalwaryjska Nr. 31, Wysockiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śniadzińskiego.

Wileńskie I-wo Farmaceutyczne podaje do ogólnej wiadomości, iż w dzień Nowego Roku będą czynne apteki dyżurujące i dzielnicowe na przedmieściach.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Rekolekcje dla pań.** Sodalicja Marjańska Pań organizuje rekolekcje zamknięte dla pań z inteligencji u SS Urszulanek (Skopówka 4) w dniach od 2 — 6 stycznia. Rekolekcje odbędą się pod przewodnictwem ks. dr. Kazimierza Kucharskiego T. J. Początek 2 stycznia o godz. 19 ej. Ze zgłoszeniami i o informacje należy zwracać się ul. Orzeszkowa 3—1.

— **Rekolekcje zamknięte dla nauczycielek i Pań z Inteligencji** odbędą się w dn. 8 — 10 stycznia 1935 w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarji Wileńskiej Początek w poniedziałek 7 stycznia o godz. 21, koniec w piątek o godz. 8. Po kartę przyjęcia zgłaszać się listownie do Dyrekcji D R, Wilno Kalwarja do 4 stycznia, lub do Biblioteki im. Tomasza Zana, W. Pohlenka 14 15. Opłata za kartę pobyt 10 zł 1

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— **Kontrola świadectw przemysłowych.** Z dniem 2 stycznia 1935 r. władze skarbowe wysyłają około 20 lustratorów - rewidentów, którzy przystąpią do sprawdzania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1935

— **Nowe warunki sprzedaży mleka** Z dniem 1 stycznia r. p. wchodzi w życie zarządzenie o sprzedaży mleka w hermetycznie zamkniętych butelkach i naczyniach.

Z dniem tym w Wilnie i na prowincji wolno będzie tylko sprzeda-

wać mleko w zamkniętych naczyniach.

Osoby, niestosujące się do powyższego zarządzenia, będą pociągane do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

— **O węgiel dla emerytów.** Związek zawodowy kolejarzy zwrócił się do władz kolejowych z prośbą o przyznanie emerytom deputatu węglowego na tych samych zasadach, na jakich pobierają węgiel pracownicy czynni, to jest na raty.

Na powyższy postulat odpowiedziano odmownie, motywując odmowę tem, że ściąganie rat opałowych z poborów emerytów wzmogłoby znacznie pracę organów likwidujących zaopatrzenie emerytalne.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **Jadłodajnia „Caritasu”,** w której odżywiani są najbiedniejsi obywatele naszego miasta, mieszcząca się w konwencie oo. Bonifratrów przy placu Napoleona, pomaga dziś blisko 300 osobom.

Ilość wydawanych obecnie obiadów niedawno została zwiększona spowodu zimy.

W ostatnich czasach daje się zaobserwować ciekawą zjawiskę. Oto wiele osób zamiast zjeść na miejscu ciepłą strawę, zamienia to na chleb, który odnoszą do domu dla innych członków rodziny. Świadczy to, iż wiele osób znajduje się w tak strasznych warunkach, iż nie ma ciepłego ubrania, aby móc wyjść na ulicę

— **Oflara JE. ks. Arcybiskupa Jątbrzykowskiego.** JE. ks. Arcybiskup Metropolita Romuald Jątbrzykowski ofiarował 100 złotych na przytułek dla biednych starców, mieszczący się w Konwencie oo. Bonifratrów. Wspomnianą kwotę przekazano oo. Bonifratrom

— **Powstanie okręgu wileńskiego Katol. Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej** W Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej przy ul. Metropolitanej 1 odbyło się zebranie deleg.ów Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej, znajdujących się w Wilnie.

Zebranie to pod przewodnictwem ks. dr. Rynkiewicza, po omówieniu szeregu wstępnych kwestyj organizacyjnych, uznano za konieczne stworzenie okręgu Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży w Wilnie, któryby skoordynował całokształt pracy organizacyjnej. Jednocześnie wybrano władze okręgu—zarząd, składający się z 3 członków. Na prezesa okręgu wybrano p. Wacława Rynkiewicza, a na członków: pp. Zygmunta Szwarca i Edwarda Mierzewicza.

Następnie omówiono program pracy na najbliższą przyszłość. Zamierzenia okręgu są bardzo wielkie i dążą do wybitnego wzmocnienia tej organizacji na gruncie wileńskim.

— **Apel zawodowego związku dorożkarzy m. Wilna.** Zawodowy Związek Dorożkarzy m. Wilna zwraca się do publiczności z apelem, by przy korzystaniu z usług dorożek konnych, zwracała uwagę na białe znaki umieszczone z prawej strony koźła z napisem: „Zawodowy Związek Dorożkarzy m. Wilna”, gdyż — jak głosi komunikat Związku — one tylko zapewnią publiczności bezpieczny przejazd, a to z tych względów, iż znaki te posiadają tylko dorożkarze należący do Związku.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

— **Walka z nielegalnymi warsztatami pracy.** Organizacja rzemieślnicze podjęły starania u miarodajnych czynników o szybsze likwidowanie nielegalnie istniejących na terenie Wileńszczyzny warsztatów rzemieślniczych, które w znacznym stopniu podrywają autorytet wykwalifikowanego rzemiosła.

Swego czasu władze zajęły się tą sprawą lecz zbyt przewlekłe likwidowanie nielegalnych warsztatów pracy ujemnie oddziaływało na warsztatach legalnych.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Zatrudnienie bezrobotnych.** Onegdaj przy ul. Antokolskiej zatrudniono dwóch bezrobotnych dziennikarzy pp. F. Ż., oraz K go

P. Ż. z czerwoną chorągiewką kierował ru hem wagonetek z piaskiem, natomiast K. miał polecenie nie zezwalać wieśniakom zatrzymywać się na placu przy ul. Trynitarńskiej (rynceczek).

P. Ż. w swoim czasie był redaktorem tygodnika „Wyzwolenie” w Wilnie. Ki w r. 1922 wydał książkę adresową, przed wojną zaś pracował w prasie rosyjskiej.

Przy cierpieniach hemoroidalnych obstrukcji, stosowanie naturalnej wody górskiej „Franciszka Józefa” sprawia zawsze przyjemną ulgę. Pytajcie się lekarzy. 36323

Niedopuszczalne praktyki

Mieliśmy wczoraj kilku interesantów w redakcji, którzy przyszli z identycznymi informacjami.

Oto komunikowali nam, że we wszystkich urzędach skarbowych w Wilnie, gdy zgłaszali się z deklaracjami celem wykupienia świadectw handlowych lub przemysłowych, urzędnicy, załatwiający tę sprawę, proponowali wszystkim interesantom składanie datków na Strzelca, w rzadszych zaś wypadkach na L. O. P. P. Zachodziły z tego powodu nieporozumienia, gdy klienci odmawiali ofiar. Mówiono nam o tem nawet, że zdarzyło się kilka wypadków odrzucenia wręcz deklaracji.

Jest to coś niebywałego dotychczas w wileńskich urzędach skarbowych. Urzędy wogóle, a urzędy skarbowe w szczególności ze względu na charakter spraw, które mają do załatwiania, powinny stać jaknajdalej od zbierania wszelkich ofiar, a tembardziej dla instytucji z urzędami temi nie mających nic wspólnego. Bardzo cenimy pracę L.O.P.P., ktoś inny może sobie cenić Strzelca, ale zbieranie ofiar na te organizacje pod naciskiem urzędów skarbowych jest niedopuszczalne.

P. Prystor

prezesem Izby Przem. Handl. w Wilnie

Podana przez nas przed tygodniem wiadomość o mianowaniu b. premj. p. Prystora prezesem Izby Przem. Handl. w Wilnie — jak donosi warszawski „Robotnik” — potwierdza się.

Mimo tego potwierdzenia traktujemy powyższą wiadomość ciągle jako pogłoskę.

Powództwo zredukowanych przeciwko Ubezpieczalni Społecznej.

Zwolnieni ostatnio pracownicy Ubezpieczalni Społecznej wystąpili przeciwko Dyrekcji Kasy z powództwem cywilnem. Powództwo onieważ na sumę ogólną około 400.000 zł. W tych dniach w sądzie pracy rozpatrywane już były dwie sprawy z tej serii Sął pracy powództwo uwzględnił.

Od 1920 roku istniejąca szkoła „ZRO DŁO PRACY” z trzyletnim kursem krawiecczyni, bielizniarstwa, haftu trykotarstwa, Trocka 19/2, przyjmuje zapisy nowo-wstępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i na Kursu wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9 — 1.

Zarząd Rady Centralnej Tow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo.

Mydło Bebe szofmana dla dzieci — niezastąpione

ważnie, imponująco — iskrzą się śniegiem, jak łabki świąteczne lukrowane cukrem.

W tym właśnie kotle Kasprowym kręcą się narciarze. Jest tutaj gęsto i duszno, może nie tak duszno, jak w salach dancingowych w Zakopanem, ale w każdym razie z trudem znaleźć można kawałek wolnego śniegu. Narciarze walczą więc u stóp szczytu Kasprowego o kawałek twardego, jak płyta marmurowa, śniegu, niczem jak u „Trzaski” o wolny stolik.

W pięknym schronisku nad stolami siedzą posępni królowie gór. Nosy mają zwieszane na kwintę, a humor poprawiać trzeba grzanem winem, albo poprostu jedną z pieprzem, a drugą bez pieprzu.

Niebo nie zapowiada tymczasem nic wesołego. Nad Halą Gąsienicową zawisła tarcza złotego słońca, a wieczorem wschodzi romantycznie księżyc, który oświetla wązkie ścieżki prowadzące do Zakopanego.

Powrót nocą z Hali może być nazwany rzeczywiście romantycznym, ale niestety brak śniegu nastraja okropnie.

Wprost z Hali z okrytymi kurzem butami wchodzimy do cukierni, by tu przy dźwiękach muzyki podreperować nieco żalobne humory.

— Et, czy warto się smucić? Niech pań zobaczy jak ślicznie tańczy ta para. Warta jest okłasku.

Rozbawiona sala bije brawo, a Węgrzy są pełni triumfu i zadowolenia. Taniec udał im się popisowo.

Z godziny na godzinę staje się coraz c. asniej. O tańcu nie może już być mowy. Serdynki lepiej chyba czują się w bańce, niż amaterzy tańca na tej sali. Orkiestra rżnie bez przerwy, aż któryś z dowcipnych dla żartów krzyknął, że pada śnieg.

Rzucono się do okien, do drzwi, ale okazało się, że jest to dziennikarska kaczką i nic więcej.

Przemitych doznaje się wrażeń w drodze z Zakopanego do Morskie-

go Oka. Trasa jest stosunkowo krótka, bo wynosi około 30 klm., a Austro Daimler pędzi niemiłosiernie szybko, przeskakując z serpentyny na serpentynę. Pędzimy samochodem na złamanie karku, jedziemy coraz wyżej, a szosa staje się z kilometra na kilometr coraz bardziej kręta, a tem samem ciekawsza, bardziej urozmaicona.

Na kilka minut zatrzymujemy się przy Wodogrzmotach Mickiewicza. Głębokim parowem po skalnych ścianach warczy spieniona woda, bryzgając tysiącami kolorów.

Robimy oczywiście kilka zdjęć fotograficznych i jedziemy dalej.

Oczom naszym trudno uchwycić wszystkie cudne widoki. Prowadzimy zawziętą dyskusję o to, czy strona czeka jest ładniejszą od polskiej...

Ale oto jakgdyby urywa się szosa, a samochód wjeżdża wprost w błękit nieba.

Podziwiamy rzadko widziany

obraz.

U stóp naszych błyszczą tafle jeziora, a blask lodu odbija się szafirowo o chmury...

Pisząc te słowa mam jeszcze pełne oczy tego cudnego koloru. Niebo nachyliło się ku „Morskiemu Oku”, składając mu zyczenia świąteczne.

Lód płynny jak perła Baczewskiego. Widać dno Morskiego Oka. Oczywiście tylko przy samym brzegu, bo o kilka metrów dalej porywa czarna głębia wody.

Wśród kosówek wspina się wysoko osamotniona limba, ta sama limba, która poszumem swych warokoczy budziła natchnienie niejednego z poetów.

Każda chwila, każde spojrzenie jest tutaj inne. Obrazy przesuwają jeden za drugim...

Niestety, sygnał Austro Daimlera wzywa nas do powrotu...

Jarwan.

Dwóch żołnierzy poniosło śmierć na liniach kolejowych.

Spóźnienie się pociągów.—Przepełnienie w wagonach.

Dnia 28 b. m. na szlaku Porzece—Marcinkańce z powodu przepełnienia wagonu pociągu osobowego, zdążającego do Wilna, wypadł z przedziału szeregowiec 85 pp. Roman Prażmowski, który poniósł śmierć na miejscu. Trupa żołnierza zabezpieczono do przybycia władz śledczo-sądowych. W związku z tym wypadkiem pociąg do Wilna przybył z opóźnieniem godzinnym.

W pobliżu stacji kolejowej Mosty znaleziono na torze trupa żołnierza nieustalonego nazwiska. Narazie nie ustalono, w jaki sposób ów żołnierz

Z Polskiego Białego Krzyża w Wilnie za rok 1933/34.

Polski Biały Krzyż, którego celem jest praca oświatowo-kulturalna wśród żołnierzy, w ścisłym porozumieniu z władzami wojskowymi prowadził w 10-ciu formacjach wojskowych, podzielonych na 24 grupy, nauczanie tak analfabetów, jak i półanalfabetów, z którego korzystało 633 żołnierzy. Dla usprawnienia metody nauczania odbyło 3 kontencje z gronem nauczycielskim.

Niezależnie od nauczania była prowadzona w świetlicach za pośrednictwem bogawędek, gier, goźdzowych rozrywek i wycieczek, praca, która ma za zadanie wychowanie żołnierza-obywatela, jako przyszłego przodownika kultury i uczuć społecznych wśród swoich ziomek.

Dla przygotowania zespołu osób, nadających się na kierowników świetlic, zorganizowano 8-mio dniowy kurs, na który uczęszczało 20-tu słuchaczy.

Z urządzonych staraniem Polskiego Białego Krzyża przedstawień teatralnych i widowisk kinowych korzystało 1275-ciu żołnierzy.

Sprawozdanie kasowe: pozostałość na 1/4 33 409,34, składki członkowskie 577,90, subwencje Zarządu Nacz. 3.225,00, ofiary 116,27, dochody z imprez 1.823,32, zwrot dawnej pożyczki T-wu Chrzęsc. Domu. Lud. 1.200,00, różne wpływy 15,57.

Ogółem wpływy 7367,40.

Wyciątki: wydatki oświatowe 6.215,22, wydatki administr. 329,25, pozostałość na 30/6 34 822,93.

Podając powyższe sprawozdanie Zarząd wierzy, że społeczeństwo wileńskie, w zrozumieniu doniosłości pracy, jaką prowadzi Polski Biały Krzyż wśród żołnierzy — obrońców Ojczyzny — zechce wydatniej popierać jego zamierzenia przez zapisywanie się na członków stowarzyszenia.

Zarząd Polskiego Białego Krzyża.

poniósł śmierć. Władze śledcze prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

W związku z temi wypadkami władze kolejowe wydały ostre zarządzenie konduktorom oraz kierownikom pociągów w sprawie przestrzegania przepisów i nie zezwalania podróżnym na przebywanie w korytarzach, przejściach i t. p. w czasie biegu pociągu.

Teatr i muzyka.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś o godz. 8.15 ciesząca się wielkim powodzeniem op. Straussa „Zemsta Nietożerza”.

O godz. 4 popoł. po cenach niższych słynna op. Abrahama „Bal w Saraj”.

— Sylwester w „Lutni”. Jutro o godz. 8.15 i 11.30 wiecz odbędzie się w „Lutni” dwa widowiska sylwestrowe o jednakowym programie, składającym się z aktualnych piosenek, wesołych skeczów, małych operetek i efektownych baletów. Wszystko to ujęto w odpowiednie obramowanie dekoracyjne. Nad całością programu czuwa reżyser M. Domosławski, stroną muzyczną widowiska kieruje M. Kochanowski i A. Wiliński. Choreografia J. Ciesielskiego. Tradycyjny ten wieczór bezwzględnie przyniesie wiele wesołości i beztrzęsłego humoru.

— Teatr Miejski Pohulańca. Dziś o godz. 8 wiecz. pełna finezji i riefraobliwego humoru, lekka komedia W. Lichtenberga „Mecz Małżeński”.

Dziś o godz. 4 popoł. przedostatnie przedstawienie sowieckiej komedji „Kwiecista droga”. Ceny propagandowe.

Jutro o g. 8 wiecz. „Mecz małżeński”.

— Sylwester w teatrze na Pohulane. W noc sylwestrową o godz. 11 m. 30 wiecz. Teatr Miejski daje barwne, pełne humoru, piosenek i tańców widowisko z „Rozkoszną dziewczyną”, z muzyką Benal'ky'ego i tekstem Tuwima. Reżyseria — Jana Boneckiego. Kier. muz. — Sylwester Czernowski. Kuponów oraz wszystkie zniki — nieważne.

ZABAWY.

— Sylwester w Klubie Prawników. Rada gospodarzy Klubu Prawników zawiadamia, że w dniu 31 bm. w lokalu Klubu przy ul. Mickiewicza 28—2 odbędzie się tradycyjna zabawa Sylwestrowa.

Ze względu na spodziewany liczny napływ gości, zamawianie stolików może być uskutecznione w lokalu Klubu codziennie w godzinach wieczornych.

Pospolite ruszenie oświatowe członków stowarzyszeń społecznych usunie hańbę analfabetyzmu!

D. G. WODEHOUSE.

63)

Zaufajcie Psmithowi.

Przekład autoryzowany z angielskiego
WITOLDA DOLINSKIEGO.

Ewa nie spodziewała się po swoim towarzyszu takich zadziwiających sądów, ponieważ wiedziała z doświadczenia, że słownik Fredzia ogranicza się do czterdziestu trzech wyrazów mniej więcej — a ogólna suma idei nie przekracza liczby dwucyfrowej. Ta poetyczna uwaga zdziwiła ją zatem.

— Co!

Fredzio powtórzył swe spostrzeżenie. Gdy w kinie rzucono na ekran ten napis jako dopełnienie tytułu filmu w sześciu aktach, brzmiącego „Miłość, czy pieniądze” (Beatrycze Comely i Frien Fraser) Fredzio zapamiętał sobie ten frazes, ponieważ przypadł mu do gustu.

— C. — zaczęła Ewa i zamilkła. Jakby to wyraziła miss Peavey, zatchnęła ją na chwilę. — Chciałbym powiedzieć, że nie może pan żenić się z panną bez pieniędzy, o ile pan sam nie będzie ich posiadał.

— Wie pani co, dobra nasza — rzekł konkurent niezwykle radośnie. — Wie pani co, jeśli tylko to naprawdę stoi między nami! Bo...

— Nie, tylko to!

— Bo, wie pani uważa, będę miał dosyć pieniędzy w każdej chwili. To jest właściwie tajemnica, wie pani — faktycznie djabelna tajemnica — niech pani nie zdradzi, ale wuj Joe ma mi dać parę tysięcy białych. Obiecał mi. Dwa tysiące, jak jeden grosz. Mur!

— Wuj Joe?

DZIECKO NIE ZNOSI MIĘTY

chętnie natomiast czyści ząbki smaczną, idealnie odświeżającą, pomarańczową pastą do zębów

DLA DZIECI BEBEDONT SZOFMANA

Kto tworzy kadry komunistyczne?

Organ białoruskich narodowych socjalistów „Nowy Szlach” w artykule pod tytułem „Jak to wytłomaczyć?” podaje, iż komunistyczna partja Białorusi zachodniej, jak również komunistyczna partja Polski znajdują się całkowicie w rękach żydów.

W swoim czasie w Wilnie aresztowano centralny komitet komunistycznej partji, w którego skład wchodziło 11 żydów kupców spekulantów i przemysłowców: Roza Liberman, Genia Kapłan, Girsz Penczański, Mendel Słowik, Szłoma Kanneman, Abram Szup, Dawid Rozenstejn, Abram Rozenbaum, Ginda i Brendla Liberman.

KRADZIEŻ 600 RUBLI W ZŁOCIE.

Wczoraj władze śledcze zawiadomione zostały o kradzieży, popełnionej w domu pp. Goraczków (Śniegowa 12).

Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze, które na miejscu zdołały zebrać następujące informacje:

Mieszkanie przy ul. Śniegowej 12 zajmowali Teodor Goraczko, jego żona oraz syn, współredaktor rosyjskiej gazety „Ruskoje Slowo”. Małżonkowie Goraczko żyli skromnie i od kilkunastu lat oszczędzali, dzięki czemu zdążyli uciąć przeszło 600 rubli carskich w złocie. Oszczędnościami temi opiekowała się żona Goraczki, która ukrywała złoto w kominie w specjalnej skrytce pod cegłami, o czym nie wiedział ani mąż, ani syn.

Wczoraj rano gospodyni mieszkania udała się na targ po zakupy. W międzyczasie stary Goraczko zapalił w piecach. Ponieważ jeden z pieców mocno dymił, Goraczki sprowadził kominarza Raznoszczyka Mejera z synem Rachnielem (Wingry 17) celem przeczyszczenia komin.

Po pewnym czasie przyszła z targu Goraczkowa i, widząc, iż palą się wszystkie piece, rzuciła się do kryjówki i z przerażeniem skonstatowała, iż skarb z pod kominu zginął.

Powiadomiona policja zatzymała kominarza z synem, lecz przeprowadzona rewizja nie dała żadnego rezultatu. Raznoszczyka początkowo zatrzymano i osadzono w areszcie, lecz potem wypuszczono, gdyż się okazało, iż Goraczkowa ostatni raz sprawdzała skarb pod kominem przed 2 miesiącami, skutkiem czego mogła zająć ewentualność, iż ktoś inny ukradł ruble carskie.

Dalsze dochodzenie w toku.

OKRADZENIE STACJI OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM.

W nocy z piątku na sobotę nieznani sprawcy dokonali włamania do lokalu Miejskiej Stacji Opieki nad matką i dzieckiem, mieszczącego się w domu przy ul. Derewnickiej 4. Włamywacze dostali się do wnętrza przez okna, które otworzyli po wyjęciu szyb w łucikach. Pastwą złodziej padły narzędzia lekarskie.

ZIMA NA WILENSZCZYŹNIE

Z powiatu dziśnieńskiego donoszą, iż w powiecie pozamarzały niemal wszystkie rzeki, za wyjątkiem Dźwiny. Również w okowach lodu znajdują się jeziora, stawy i t. p.

SZCZĘŚLIWIE URATOWANI NOWOŻENCY.

Niezwykły wypadek miał miejsce w gminie świeciańskiej. Koń, wiozący parę młodych z kościoła, spotknął się i poniósł bryczkę. Młode wyśiłek woźnicy Stanisława Kujraniśa bryka stoczyła się z 12 metr. wzniesienia do rowu. Dziwnym zbiegiem okoliczności państwo młodzi, 23-letnia Paulina Durczynówna i 30-letni Piotr Krawelis, nie odnieśli żadnego szwanku. Ranny został parobek i zabity koń.

Wypadek ten żywo jest komentowany w całej gminie.

SMIERĆ W POLU CHOREJ UMYSŁOWO.

ŚLONIM (Pat). W toku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że znalezione zwłoki niewiasty pod stołem siana na łakach w połiu wsi Wołociejewo, gminy dereczyńskiej, są Anastazji Żytkiewiczówny Przedrzema tygodniami wydaliła się ona z domu z powodu silnego rozstroju nerwowego i zamarła.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Ofiary.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego” zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych.

Marja i Władysław Bądzynscy zł. 5.— na herbaciarnię dla bezrobotnej inteligencji. Szym nowostwo Renigierowie zł. 20.— na następujące cele: Na XII Konf. Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego à Paulo zł. 5.—; na Dom Dzieciątka Jezus zł. 5.—; dla najbardziej potrzebnych do uznania Redakcji zł. 5.— i na T-wa Opieki i Pomocy nad byłymi pracownikami tajnej oświaty polskiej przedwojennej zł. 5.—

Stanisława Świętorzecka zł. 2.— na herbaciarnię dla inteligencji.

— Tak, wie pani. Stary Keeble. Da mi dwa tysiące białych, a ja kupię sobie udział w interesie bokmachera i poprostu będę zbijał pieniądze. To chyba jasne. Niech pani spojrzy na tych wszystkich niedołęgów, co tracą pieniądze na wyścigach. A kto je zabiera, jak nie bokmacherzy. Mój kolega z Oxfordu jest w biurze bokmachera i oni mnie wezmą do spółki, jesli...

Ta nagia informacja skłoniła Ewę do odstąpienia od zwyczaju niekierowania wzroku wprost na Fredzia, gdy była podniecona. Gdyby chciała momentalnie powstrzymać jego wykład o finansach, nie mogłaby użyć skuteczniejszej metody, jak spojrzeć na niego, ponieważ Fredzio, spotkawszy jej wzrok, natychmiast zgubił wątek swej przemowy i stanął bełkotac. Bezpośrednie uderzenie oczu Ewy zawsze wywierzało nań taki wpływ.

— Pan Keeble da panu dwa tysiące funtów?

Ewa uczuła gorzkie wyrzuty. Chełpiła się zawsze swą niezawodną lojalnością wobec przyjaciółek, a teraz po raz pierwszy z niesmakiem stwierdziła, że od chwili przybycia do Blandings, w obrzydliwy sposób zaniedbała sprawę Phyllis Jackson. Przyrzekła stanowczo Phyllis zapać jej ojczyma i zawyśdzić go swemi argumentami, skłonić do ofiarowania wreszcie tych trzech tysięcy funtów potrzebnych tak koniecznie na farmę w Lincolnshire. I cóż z tego wszystkiego uczyniła? Nic.

Ewa była do gruntu uczciwa, nawet w stosunku do siebie. Mniej sumienna dziewczyna siaraby się może przekonać siebie o braku sposobności do prywatnej rozmowy z panem Keeble. Ewa nie próbowała używać tego argumentu wobec siebie. Gdyby była się postarała, mogła była dopowiedzieć do tuzina prywatnych rozmów, dobrze o tem wiedziała. Tymczasem poddała się uprzejmej natarczywości Psmitha i straciła czas, a Phyllis i jej zamawienia pozostały na dalszym pianie. Wyznała przed sobą z pogardą, że prawdopodobnie nie pomyślała nawet

Z 7a kotar studio.

Sylwestrowa muzyka w radio. W dniu 31 grudnia — pr gram muzyczny Polskiego Radia nosi również charakter sylwestrowy, obfitując w dużej mierze w muzykę lekką, taneczną i jazzową.

Sylwester w radio.

Sylwester, obchodzony rok rocznie w radio, rozpocznie się w dniu 31 grudnia o godz. 23.55 mazurem z „Halki” Moniuszki.

O wcześniejszej porze, bo o godz. 22.15, radiostacja warszawska nada również audycję sylwestrową p.t. „Zwarjowana muza”.

Polskie Radio Wilno

Niedziela, dnia 30 grudnia 1934.

9.00: Czas. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwila pań domu. 10.00: Nabożeństwo. 11.40: Kolendy (płyty) 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.05: „U progu nowego roku” — odczyt roln. 12.15: Foranek muzyczny. Utwory R. Wagnera. 13.00: „Na złotym Spiszu” — pog. 13.15 D. c. poranku. 14.00: Godzina życzeń (płyty). 15.00: „W trosce o nasze zwierzęta — ich ochrona” — felj. 15.15: Audycja dla wszystkich 1. Muzyka. 2. „Rozpoczynamy Rok Nowy” — pog. 3. Muzyka. 4. „O piórze i ciółku” — pog. 5. Muzyka. 16.00: Recytacja prozy. 16.20: Recital fortep. 16.45: „Rosnąca choinka” — opow. dla dzieci starszych. 17.00: Polska muzyka ludowa. 17.50: „Wyspa mgieł i wichrów” — o książce inż. Centkiewicza. 18.00: Słuchowisko p. t. „Cichy wieczór w swoim kółku”. 18.45: „Życie młodzieży” — odczyt. 19.05: Feljton aktualny. 19.20: Utwory Debussy'ego (płyty). 18.28: Przerwa. 19.30: „Od Straussa do Lehara” — koncert muzyki lekkiej. 21.10: Dzień, wiez. 21.20: „Jak pracujemy w Polsce”. 21.25: „Na wesołej fali”. 22.00: Aud. poetycka. 22.30: Wiad. sport. ze wszyst. Rozgl. 22.45: „Z kraju kastanietów (płyty). 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Wiad. sport. 23.06: Koncert popularny.

Poniedziałek, dnia 31 grudnia 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.50: Pogod. Tow. Przeciwwieżni. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: Muzyka lekka. 13.00: Dzień por. 13.05: Z oper Massenet'a (płyty). 15.30: Wiad. eksport. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Muzyka lekka. 16.45: Lekcja niemieckiego. 17.00: Recital fortepianowy. 17.25: Aud. z cyklu „Wędrowni mikrofonu” — „Cześć sobie zagrac”. 17.50: „Walka i zbrodnia wśród roślin” — odczyt. 18.00: Konc. rekl. 18.15: Koncert solistów. 18.45: „Rok po roku, jak woda z potoku” — pog. dla dzieci. 19.00: Słuchowisko: „Nowy Rok Incoñito”. 19.25: Skrzynka ogrodnicza. 19.30: „Gdy na przełomie roku dojrzewają pomarańcze” — felj. 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport.

Giełda.

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym dewiza na Zurych wykazała, w porównaniu z kursem wczorajszym, dalsze osłabienie i doszła na wszystkich giełdach do punktu odpływu złota ze Szwajcarii. Na giełdzie warszawskiej notowano ją

171,35. Od wielu miesięcy kurs ten jest najniższy (wczoraj 171,45). W Paryżu dewiza na Zurych osłabła do 490.62 wobec 490.75 przy wczorajszym zamknięciu. Równocześnie w Zurychu dewiza na Paryż notowana była 20,38, co oznacza górny punkt złota dla franka francuskiego w Szwajcarii. Teraz powrót się zacząć odpływ złota ze Szwajcarii, przede wszystkim do Francji. Na podkreślenie zasługuje pozbawienie dalsze osłabienie dolara, który osłabł w Warszawie (czek) z 5.28 1/2 do 5.28 3/8, w Paryżu z 15.14 przy wczorajszym zamknięciu do 15.12 3/4 przy dzisiejszym otwarciu, w Zurychu — mimo spadek franka szwajcarskiego — z 3.08 5/8 do 3.08 1/2. Spadek dolara przypisywany jest wzmoczeniu tendencji dewaluacyjnych w Stanach Zjednoczonych.

Sport

W górach jeszcze mało śniegu.

KRAKÓW (Pat). T-wo krzewienia narciarstwa oraz państwowy instytut meteorologiczny komunikują nam, że narazie we wszystkich górach pierwsze opady śnieżne pokryły teren jedynie cienką warstwą tak, że warunki dla narciarzy są narazie nieodpowiednie. W górach powyżej 500 m. jazda na nartach możliwa. Nadchodzący niź z Atlantyku od zachodu przyniesie dalsze opady śnieżne przy powolnym wzroście temperatury. Jeżeli nie nastąpi zmiana w układzie ciśnienia, można się spodziewać, że w najbliższych dniach rozpocznie się wreszcie narciarski sezon zimowy.

WARSZAWA (Pat). Dewizy: Belgja 124,08—124,39—123,77. Berlin 212,55—213,85 —211,85. Gdańsk 172,90—173,33—172,47. Holandia 357,95—358,85—357,05 Kopenhaga 117,10 (kupno), 115,90 (sprzedaz). Londyn 26,11—26,24—25,98. Nowy Jork 5,28 3/8—5,31 3/8—5,25 3/8. Nowy Jork kabel 5,28 3/8—5,31 3/8—5,25 3/8. Oslo 131,15—131,80—130,50. Paryż 34,92 1/2—35,01—34,84. Praga 22,10—22,15—22,05. Stockholm 134,65—135,33—134,00. Szwajcarya 171,35—171,71—170,92. Włochy 45,31—45,43—45,19. — Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 95,25. Cukier 30. Lilpop 10,10. — Tendencja niejednolita. Papiery procentowe: Budowlana 46—45,85. Inwestycyjna 115,75. Inw. l. seryjna 117,75. Konwersyjna 65—65,50—64,50. Kolejowa 60. Dolarowa 73,50. Dolarówka 53,50. Stabilizacyjna 68,25—67,25. Listy ziemskie 51,25—50,75. — Tendencja przeważnie słabsza.

20.00: Muzyka lekka. 20.45: Dzień, wiez. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert popularny. 22.00: Przemówienie Noworoczne Dyr. Dyr. Romana Pikiela i Witolda Hulewicza. Skrzynka pocztowa. 22.15: „Cześć najchętniej słuchano w 1934 r.” (płyty). 23.00: Wiad. meteor. 23.05: d. c. muzyki z płyt. 23.55: Aud. Noworoczna: 1) Muzyka, 2) Bicie zegara, 3) Przemówienie Nacz. Dyr. P. R. dr. Z. Chamca. 4) Muzyka. 0.10: Specjalna audycja dla Polonii Zagran. 0.25: Muzyka taneczna. 1.00: Wesoła audycja sylwestrowa. 2.00: Muzyka taneczna (płyty).

Kupno i sprzedaż. SPRZEDAM dom murowany z ogrodem owocowym w dobrym punkcie, a także sprzedam auto torpedo 6 osobowe marki Fiat 6 cylindrowe, 45 konnych sił, cena 1.000 zł. Zainteresowanych uprasza się o pozostawienie adresów w Administracji — pod Nr. 217. Pośrednictwo wykluczone. 217

Mieszkania i pokoje. Poszukuje mieszkania 4 pok. w centrum z centralnym ogrzewaniem i wszelkimi wygodami od 15.1 35 r. Oferty składać z podaniem warunków do Administracji dla „M. War.” 225-3

Pokoju. z wygodami w śródmieściu poszukuje urzędnik. Zgłoszenia do Admin. „Dz. Wil.” pod „Urzędnik”. 232-0

ODSTAPIĘ natychmiast mleczarnię i owocarnię „Nasza Placówka” — Mickiewicza 22. SEKCJA MŁODYCH Stronictwa Narodowego uprzejmie prosi o askawę zgłoszenia jakiegokolwiek pracy lub zatrudnienia, chociażby czasowego w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych swych członków. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego”. STOLARZ przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa jak również reperacje i opskowanie mebli. — Wykonanie solidne, ceny niskie. ul. Mickiewicza 24 m. 17. J. Chmielewski. 812

Phyllis. A to wszystko wtedy, gdy pan Keeble mógł rozrzucić sumy około, tysiące funtów dla takich nie zasługujących na to figur jak Fredzio. Przecież jedno jej słowo, wypowiedziane w sprawie Phyllis, mogło być..... — Dwa tysiące funtów? — powtórzyła oszołomiona. — Pan Keeble! — Murr! — zawołał rozpromieniony Fredzio. Pierwsze wstrząśnienie wywołane spojrzeniem w jej oczy przeszło i teraz pławił się w rozkoszy, oddając się temu zajęciu. — Za co? — Fredzio zamrugał oczami. Zorientował się, że miłość o mało nie przywołała go do niedyskrepcji. — O, nie wiem — wyekotkał — Tak mi zdaje, wie pani, nie... wie pani... — Czy pan poprostu poszedł do niego i prosił o to? — N...nno tak. Tak niby było. — A on się nie sprzeciwił? — Nie. Nawet był dość zadowolony. — Zadowolony! — Ewa straciła oddech. Miała takie mniej więcej uczucie, jak złowiek odkrywający nagle, że dziura na podwórzu, obok której miesiącami przechodził bezmyślnie, jest kopalnią złota. Jeśli operacja wyciągnięcia pieniędzy od pana Keeble była nietylko łatwa, lecz także przyjemna dla ofiary... Zapragnęła pozbyć się Fredziona. Musiała przemysleć całą sprawę. — A zatem — rzekł Fredzio wracając do rzeczy. — Czy pan się zgodzi? — Na co? — spytała Ewa z roztargnieniem. — Wyjść za mnie, uważa pani. Chciałem powiedzieć, że pragnę pozostawić ślady stóp pani i tym podobne hece... chciałem powiedzieć... i

tak dalej. A teraz gdy pani już wie o tych dwóch tysiącach, o tym interesie z bokmacherem... i wszystko, to jest chciałem powiedzieć... — Panie Fredziu — rzekła przez zaciśnięte zęby Ewa, dając upust swemu nerwowemu podrażnieniu. — Nie chcę wyjść za pana i dostaję mdłości, powierając to bez końca. Niech pan będzie tak dobry i odejdzie i zostawi mnie samą. — Zatrzymała się. Poczucie słuszności powiedziało jej samej. — Przykro mi, panie Fredziu — dodała łagodniej. — Nie chciałam być taką niezdolną. Wiem, że pan jest bardzo do mnie przywiązany, ale naprawdę naprawdę nie mogę wyjść za pana. Pan nie zechce żenić się z dziewczyną która pana nie kocha, prawda, że nie? — Owszem, chcę — rzekł Fredzio z uporem. — Oczywiście jeżeli chodzi o panią Miłość, to delikatna roślina. Ginie na mrozie, ale hodowana i pielęgnowana w cieple oddanego serca... — Ależ, panie Fredziu! — Rozkwita wspaniale — dokończył prędko Fredzio. — Chciałem powiedzieć, że miłość może przyjść po ślubie. — Nonsense! — No, w każdym razie to się zdarzyło w „Matżeństwie z rozsądkiem”. — Panie Fredziu — rzekła Ewa — naprawdę nie mam zamiaru przedłużać tej rozmowy. Niech pan będzie dobrym chłopcem i pójdzie już sobie. Mani masę do myślenia. — O, do myślenia — rzekł Fredzio z szacunkiem. — Dobra, wynoszę się. I Fredzio, dość zadowolony — sądził bowiem, że odkrył w swej ukochanej oznaki topnienia — zawrócił na swych długich nogach i poszedł do domu.

Ostatni dzień najgłośniejszy
POLSKI FILM „Słuby Ułańskie“ DLA MŁODZIEŻY DOZWOŁO
 NY. Początek o godz 2-ej
 Sala d. brzo ogrzana

PAN JUŻ W NASTĘPNYM PROGRAMIE **NAJPOTĘŻNIEJSZY ZESPOŁ ARTYSTÓW:**
 Jaracz, Nakoneczna, K. Junosza-Stępowski, Igo Sym,
 Wł. Walter, Macherska, Zelwerowicz, Sielański I arty-
 niślaw- teatru Sta
 skiego B. Sikiewicz „Miłość Maturzystki“ Reż. Al. Forda.
 w rewelacyjnym dramacie

Szampański, Najwesełszy Film Sezonu. Perła pikanterji i humoru
HELIOS „Całuj Mnie Jeszcze“.
 W rol. **ANNY ONDRA** i Rene Lefebre.—Rozkoszny program humoru, radości
 gl. i beztroski Nadprogram: Atrakele. Początek o 4-ej.
 Wkrótce największy film sezonu „MASKARADA“ z **OLGĄ CZECHOWĄ**.

REWJA UWAGA **Wesoła Rewja dla Dzieci,**
 DZIECI! która wzbudziła zachwyt naszych miłośników zostanie powtórzona tylko dziś
 w niedzielę 30 XII o godz. 2,30 Ceny: Balcon 25 gr. Parter 54 gr
POWITANIE NOWEGO ROKU W REWJI. Tegoroczny **SYLWESTER** spotyka
 całe Wilno tam gdzie jest najweselej—tj na specjalnym programie sylwestrowym
 w REWJI. — Kasa już sprzedaje ograniczoną ilość biletów. (Balcon 54 gr
 parter zł 1,09) — Początek o g. 11,45.

Dzisiaj noworoczna premiera Dwie wielkie gwiazdy
 i sławy splewacze filmu po raz pierwszy razem **Jeanette Macdonald**
CASINO **Ramon Novarro** w najpiękniejszej komedii muzycznej, jaką kiedykolwiek do-
 „**KOT I SKRZYPCE**“ Wielki film pełen napięcia. Przepiękne piosenki. Miljo-
 nowa wystawa. Nad program: Najnowsze dodatki. Sean-
 se: 4, 6, 8 i 10 wiecz. W sobotę i niedzielę od godz. 2.

Dzisiaj początek o 2-ej. Ostatni dzień **JEAN HARLOW** jako
 „**STWORZONA DO CAŁOWANIA**“.
ROXY Wkrótce Film—ośnienie—Cudowne zjawisko ekranu, 5 letnia
 gwiazdka za którą
SHIRLEY TEMPLE,
GARY COOPER i **CAROLA LOMBARD**
 w filmie „**TERAZ i ZAWSZE**“.

BALKON 25 gr. Od wtorku 25-XI i dni następne wielki świąteczny program:
REWJA „**Z CAŁEGO SERCA**“
 kalejdoskop rewjowo komedjowy w 18 obrazach z udziałem całego zespołu. Szeze-
 góły w afiszach. Początek w dniu świąt. o godz. 4-ej W dniu powsz. o 5,30.

DZIS W KINIE „CASINO“
NOVARRO
MACDONALD
 Ramon Novarro
 Jeanette Macdonald
KOT I SKRZYPCE
 Cytujecie szczegóły w ogłoszeniu

OBUWIE
 solidne
 i gwarantowane
 tylko z pracowni
Wincentego Pupałko
 WILNO, UL. OSTROBRAMSKA 75

HEMOROIDY!
 PRZY ODRPIANIACH HEMOROIDALNYCH
 (bólach, swędzeniu, pieczeniu i
 krwawieniu) STOSUJ SIĘ
VARICOL
 GASECKIEGO
 PRZY ZEWNĘTRZNYCH GUZACH HEMOROIDALNYCH
 STOSUJ SIĘ MASO „VARICOL“ W PODWOJNYM

UWAGA! Księgi rachunkowe
 rozmaitych systemów i linjatur
SPECJALNE KSIĘGI DLA WŁAŚCICIELI
NIERUCHOMOŚCI
 POLECA
WŁADYSŁAW BORKOWSKI
 WILNO MICKIEWICZA 5. Tel. 372.

ORYGINALNE PRZEZKI
MIGRENO-NERVOSIN
„KOGUTKIEM“
 TABELTAKI
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA PRZEZIEBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
 STAWÓW ROSTNIE
 ZASTOSOWANIE WAPTEKUCY PRZEZKI
KOGUTKIEM
 SPECJALNIE OZDOBIENIE
 W WARSZAWIE W. PUDŁEK

Kupię
 piaszcz karakulowy w dobrym stanie i srebrnego lisa. Oferty do „Dz. Wil.“ z podaniem ceny kierować pod „karakuly“. 318—3

Forte-pian
 dobry, mały, sprzedam okazjnie za 350 zł. Obózowa 4 m. 1. 224—2

Sanie
 okazjnie do sprzedania. Parokonne i pojedyncze. Sofjanki Nr. 4 m. 14. 232

Wóz
 piekarski lub platformę, jednokonne, kupię. Oferty do Adm. „Dz. Wil.“ pod „318“ z podaniem ceny. 318—1

Z powodu
 wyjazdu 5-cio pokojowe mieszkanie słoneczne z wygodami do wynajęcia ul. Podgórna 5. 221

Kupię
 tokarnię, półtora do 3-ch metrów toczenia. Zgłoszenia z cenami do „Dz. Wil.“ dla „handlowca“

Maturyczne i Doksztalcające Kursy
„WIEDZA“
 KRAKÓW, ul. Bronisława Pierackiego 14/1.
 przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, do:
 1. egzaminu dojrzałości gimn.
 2. egzaminu z 6-ciu klas gimn.
 3. w zakresie 4-ch klas gimn.
 4. egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.
 UWAGA: Uczniowie kursów korespond. otrzymują co miesiąc oprócz materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kolokwja (egzaminy) badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.
 Wykładają wybitne siły fachowe.
 Opłaty b. niskie. Prospekty darmo.

ZGUBY.
Skradziona w Lublinie ległt. kolejową Nr. 206.269, wydana przez Dyrekcję P. K. P. w Wilnie na imię Heleny Piłkiewicz, zamieszki. w Wilnie, z. Warszawski 11—7, unieważnia się. 231—2

Dobre zęby. — A czy pan, doktorze, dobrze wykona moje sztuczne zęby? — Świetnie! Będą nawet bolaly pana, jak prawdziwe.

GALANTERJA
ŹRÓDŁO POLSKIE
 WILNO, — WILEŃSKA 29.
 Udzielamy rabatu od 5% 15%, z okazji 15-lecia istnienia firmy
 Polecamy: bieliznę, trykotaże, krawaty, rękawiczki, pończochy, koronki, guziki i t. p. —6 o

DESKI
 podłogowe 38 m/m grb. kupię suche l. kl. 250 kbm. **HEINCEL**
 Łódź, ul. Unicka 1, m 58 31159.

Kupno i sprzedaż
Lampe
 naftowa, ładna, wisząca, do salonu na wieś kupię. Oferty z podaniem ceny kierować do „Dz. Wil.“ dla „ziemianina“. 223

DO SPRZEDANIA
 dom drewniany, nowy z 4 mieszk. po 3 pokoje, kryty cynkową blachą, dochód roczny 3000 zł., 14 lat bez żadnych podatków, plac własnej ziemi 1000 metr. kw., cena 18.500 zł., w tem dług bankowego 3000 zł., położony na Zwierzyniecu. Informacje: Mickiewicza 46—9, od godz. 3—4 popoł. 214—2

WSZYSTKIE ZDROJE MINERALNE W DOMU
 DAJĄ TABLETKI MUSUJĄCE **GASECKIEGO**
VICHY
 KARLSBAD
 KISSINGEN
 EMS
 WILDUNGEN
 BILIN
 I INNE.
 ZADAJCIE TABLETEK WOD MINERALNYCH GASECKIEGO

KRUPNIK BEZ GOTOWANIA i FILTROWANIA
 sporządzisz przy pomocy zaprawy ziołowo-korzennej.
 Flakon 1 zł. wystarcza na 1—3 litry wódki
 POLECA SKŁAD APIECZNY **Władysława Trubity**
 WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Ta'arskiej).
 Tamże wody kolońskie na wagę. 78 przecudnych zapachów.
 Kwestja kostjumu.
 Aktor, który ma grać rolę kasjera, pyta: — Dyrektorze, jak mam się ubrać do swej roli? — Ubranie pod-różne i walizka w rękę.